

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ CZWARTEK, DNIA 12 MARCA 1936 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 71

Żydzi ogłosili miesięczny post,

W czasie którego nie będą spożywać mięsa. — Na znak protestu zamknięte będą przez 1 dzień wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa żydowskie

Gdyby seim uchwalił zakaz uboju rytualnego, senatorowie, posłowie i radni żydowscy złożą mandaty

Warszawa, 11 marca. Dziś odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd rabinów, przedstawicieli żydowskich gmin wyznaniowych oraz radnych miejskich. Ogółem w zjeździe wzięło udział 800 delegatów z 300 miast polskich.

Po dłuższych obradach, których przedmiotem była obecna sytuacja związana z projektem zakazu uboju

rytualnego, który, jak wiadomo, uchwalony został przez sejmową komisję administracyjną, postanowiono w dalszym ciągu prowadzić akcję protestacyjną.

Dla zaakcentowania tego protestu postanowiono wezwać wszystkich żydów do tego, aby przez miesiąc powstrzymali się od spożywania mięsa i aby w oznaczonym terminie na jeden dzień zamknęli wszystkie sklepy oraz

przedsiębiorstwa. Terminy wyznaczy dopiero komitet kierujący akcją protestacyjną.

Gdyby seim uchwalił zakaz uboju rytualnego, wszyscy senatorowie, posłowie oraz radni żydowscy złożą ją na znak protestu swoje mandaty. Zarządy żydowskich gmin wyznaniowych zostałyby wówczas również rozwiązane.

Pogłoski o dymisji wicemin. ks. Zongolowicza

(B) W kołach parlamentarnych rozszalała się pogłoska o bliskiej dymisji wiceministra oświaty, ks. dr. Zongolowicza. Decyzja ma być następstwem zakwestionowania stanowiskiem, jakie wiceminister ks. Zongolowicz zajął na komisji administracyjnej sejmowej w dyskusji nad ustawą o zakazie uboju rytualnego.

Ogniowa próba sojuszu między Anglią i Francją

Dzisiejsza narada londyńska zadecyduje o dalszych losach Europy. — Konflikt między Paryżem i Londynem posiada charakter zasadniczej rozgrywki

Francja grozi opuszczeniem i rozbitiem Ligi Narodów

Paryż, 11 marca. (PAT) Akcja dyplomatyczna rządu francuskiego w dniu dzisiejszym w przeddzień obrad londyńskich, które uważane są w kołach politycznych Paryża za decydujące, uległa znacznemu wzmocnieniu.

Rząd francuski, aczkolwiek opuszczony właściwie przez najważniejszego sojusznika — Anglię, stwierdza także niedostateczne poparcie ze strony Belgii. Aczkolwiek wewnątrz kraju, po dwóch trzy trzech pierwszych dniach tendencji do odrodzenia jedności narodowej, znowu odżyły i odzywają coraz mocniej rozgrywki wewnętrzno-polityczne, rząd czyni wysiłki, aby utrzymać linię swej polityki.

Wobec wiadomości, które ukazały się w gazetach, o tem, że Francja gotowa byłaby uznać ograniczenie liczby wojsk niemieckich w Nadrenji i zaniechanie budowy fortyfikacji za dostateczne zadośćuczynienie, pozwalające na wzięcie udziału w rokowaniach z Niemcami, ogłoszono dziś komunikat urzędowy, zaprzeczający w sposób jak najbardziej kategorię tym informacjom.

Sytuacja międzynarodowa spowodowana złamaniem przez Niemcy paktu lokarnieńskiego jest w dalszym ciągu poważna i niewyjaśniona. Francja jest w dalszym ciągu zdecydowana nieustępować z zajętego, nieprzejednanego stanowiska, podczas, gdy rząd brytyjski do całej sprawy odnosi się z wyraźną rezerwą.

W tym stanie rzeczy sojusz francusko-angielski wystawiony został na ogniową próbę. Świadczą o tem nastroje londyńskie, które najdosadniej ilustruje poniższa depesza Polskiej Agencji Telegraficznej:

Londyn, 11 marca. (PAT) W kompetentnych kołach politycznych Londynu utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że obrót, jaki wzięła sprawa złamania przez

Niemcy postanowien lokarnieńskich, doprowadzi do ZASADNICZEJ ROZGRYWKI MIĘDZY FRANCJĄ A W. BRYTANIĄ.

Wystąpienie kanclerza Hitlera z błyskawiczną szybkością zaktualizowało zagadnienie przymierza obronnego między Francją a W. Brytanią. Fakt przeniesienia obrad do Londynu stanowi nowy dowód, że zagadnienie to dojrzało. Dlatego też min. Eden nie czuje się na siłach do powzięcia decyzji samodzielnej, ani nawet wspólnie z lordem Halifaxem, lecz pragnie przerzucić decyzję o tak wielkiej wadze na cały gabinet brytyjski. Niewątpliwie, w rządzie brytyjskim niema co do tej sprawy jednolitej opinii. Niektórzy członkowie gabinetu obawiają się ujemnej reakcji opinii publicznej, zwłaszcza w kołach radykalizującej lewicy, ale kilku członków gabinetu uważa wskutek tego sojuszu za jedyną drogę wyjścia z sytuacji. Oczywiście, że sojusz taki byłby zasłonięty szyldem wzajemnej pomocy zbiorowej. Takie w każdym razie stanowisko zajmuje większość decydujących czynników brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Rzecz ciekawa, że o ile rząd brytyjski coraz wyraźniej oddala się od stanowiska zajętego przez Francję i gotów byłby podjąć rokowania z Rzeszą, o tyle opinia publiczna w Anglii wyraźnie opowiada się po stronie Francji.

„Manchester Guardian” pisze m. in.: że „rokowania z kanclerzem Hitlerem, aczkolwiek bardzo pożądane, nie mogą być podjęte, dopóki wojska niemieckie nie będą wycofane z Nadrenji. Co do tego punktu Francja zdaje się jest całkowicie niezruszona, a w Londynie szeroko jest rozpowszechnione przekonanie, że ma ona rację.

Niebezpieczeństwo polega na tem, że o ile pewne minimum nie będzie Francji zapewnione, to wówczas nieunikniony zatarg zmusi Francję do konsolidacji przymierzy kontynentalnych oraz do wznowienia porozumienia wojskowego z Włochami, a utworzona w ten sposób koalicja antyniemiecka podejmie akcję w bliskiej przyszłości.

Jeśli drogi W. Brytanii i Francji nie rozejdą się, to W. Brytania może wywierać na Francję wpływ powściągnący i przywrócić zbiorowe bezpieczeństwo, ale jeśli dojdzie do rozstania, to Francja i jej partnerzy

Ustępstwa Anglii wobec Niemiec

Rezygnują z ewakuacji Nadrenji za cenę niewznoszenia fortyfikacji

Paryż, 11 marca. (PAT) Jak donosi „L'Oeuvre”, Anglicy mieli zwrócić się z zapytaniem, czy Francja nie byłaby skłonna przystąpić do rokowań bez domagania się ewakuacji wojsk niemieckich z Nadrenji, w razie gdyby można było uzyskać od Rzeszy ustępstwa, polegające na zobowiązaniu do niewznoszenia fortyfikacji w strefie nadrenskiej, na powrocie do Ligi Narodów bez jakichś poważnych

warunków, na podpisaniu paktu powierniczego wraz z klauzulą o ograniczeniu zbrojeń.

Anglicy — pisze dalej dziennik — usiłują zmniejszyć do minimum wszelkie potępienie Niemiec i starają się doprowadzić do tego, aby Rzesza podjęła rokowania na podstawach, nadających się do przyłączenia przez wszystkich i to pod groźbą zastosowania sankcji gospodarczych, a nawet i wojskowych.

uważać będą poprostu za sprawę życia i śmierci, aby działać z największą stanowczością, zanim Niemcy dokończą swe zbrojenia.”

Francja nie ustąpi

W kołach paryskich do jutrzejszych rokowań londyńskich przywiązuje się dużą wagę. Koła te podkreślają z naciskiem, że w razie gdyby zobowiązania międzynarodowe na których opiera się bezpieczeństwo zbiorowe miały się okazać fikcją, Francja wyciągnie z tego dalekosiężne konsekwencje. Mówi się nawet o tem, że wystąpiłaby ona z Ligi Narodów. Instytucja genewska uległaby wówczas zupełnemu rozbitciu, gdyż jak donosi PAT, z Paryża:

kilka mocarstw, które operują swą politykę również na zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa i zdecydowane są poprzeć żądania francuskie oraz belgijskie przed radą Ligi Narodów, dały do zrozumienia, iż w razie gdyby okazała się nieskuteczność stosowania traktatu, NIE ZAWAHAJĄ SIĘ OPUŚCIĆ LIGI NARODÓW.

Jest to więc wyraźna groźba w przededniu rokowań londyńskich, że FRANCJA W RAZIE NIEUZYSKANIA ZADOŚCUCZYNIENIA I NIEUZYSKANIA DOSTATECZNEGO POPARCIA DLA SWEGO STANOWISKA, GOTOWA JEST PÓJŚĆ NA WYCOFANIE SIĘ Z LIGI NARODÓW.

Min. Beck wyjeżdża do Londynu

Warszawa, 11 marca.

(B) Minister Beck, który wraz z kilkoma wyższymi urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych miał dziś rano wyjechać z Warszawy do Genewy — wobec przeniesienia daty zebrania się Ligi Narodów z piątku na sobotę, a miejsca obrad z Genewy do Londynu — opuści Warszawę dopiero dziś wieczór i uda się bezpośrednio do Londynu.

NIEMCY NIE WYCOFAJĄ WOJSK Z NADRENI

Rząd Rzeszy nie będzie występował wobec Europy z nowymi propozycjami. — Sensacyjny wywiad z kanclerzem Hitlerem

Londyn, 11 marca. „Daily Mail“ zamieszcza wywiad Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem, który na pewne pytania dziennikarza angielskiego odpowiedział na piśmie:

— „Propozycja moja co do zawarcia paktów nieagresji na Wschodzie i Zachodzie Niemiec — mówił kanclerz Hitler — winna być interpretowana jako propozycja ogólna, od której oczywiście niema żadnych wyjątków. Stосуje się ona przeto także do Czechosłowacji i do Austrii.

— Mam wrażenie — mówił dalej kanclerz — że rokowania nad proponowanymi przez rząd niemiecki paktami nieagresji mogłyby być najłatwiej przeprowadzone w drodze bezpośrednich rozmów między rządami zainteresowanymi.

Co się tyczy paktów bezpieczeństwa, dotyczących granic Francji, Belgii, a być może i Holandii, to rokowania w tym względzie dotyczyłyby rządów tych krajów oraz rządu Rzeszy, jak również dwóch mocarstw, powołanych do kontrasygnowania paktów w charakterze gwarantów.

Państwami gwarantującymi byłyby zapewne W. Brytania i Włochy. Byłoby może rzeczą pożądaną, aby mocarstwa, którym mają być udzielone gwarancje, omówiły najprzód tę sprawę z państwami gwarantującymi. Niemcy jednak byłyby bardzo zadowolone, gdyby jakieś inne mocarstwo np. W. Brytania

zechciała odegrać rolę uczciwego pośrednika w tych sprawach, wysuwając praktyczne propozycje rozwiązania wspomnianych zagadnień.

Co do propozycji, złożonych przeze mnie w sobotę, nie mamy żadnej racji określania terminu ich realizacji. Jeśli jednak rzezone propozycje podobnie,

jak wiele innych propozycji rządu niemieckiego, byłyby odrzucone lub prosto nie brane pod uwagę, rząd Rzeszy Niemieckiej nie będzie występował wobec Europy z nowymi propozycjami. Odpowiadając następnie na zapytanie Ward Price'a, kanclerz Hitler oświadczył, że w strefie zdemilitaryzowanej,

podobnie jak na całym terytorjum Rzeszy, osadzone zostały garnizony, utrzymane ściśle na stopie pokojowej.

Ward Price oświadcza, że rozmowa z kanclerzem Rzeszy utwierdziła go w przekonaniu, iż kanclerz nie zamierza cofnąć się ani o krok z zajętego przez siebie stanowiska.

Włochy przeciw sankcjom antyniemieckim

Rząd rzymski zachowa rezerwę, dopóki nie będzie załatwiona sprawa Abisynji

Rzym, 11 marca.

(PAT) Włoskie koła dobrze poinformowane wyrażają opinię, że sytuacja Włoch, które są państwem poddanym działaniu sankcji, nie pozwala Włochom na całkowitą swobodę działania.

Włochy są gotowe brać udział w współpracy nad reorganizacją europejską, zgodnie z postulatami wysuwanymi w ostatnich dniach pod adresem Włoch,

ale sądzą, że najprzód należy załatwić sprawę abisyńską.

Równocześnie zwracają tu uwagę, że Włochy zasadniczo są przeciwnie stosowaniu sankcji przeciw Niemcom nie dlatego, że Włochy same są dziś ofiarą sankcji, ale dlatego, że sankcje są niesprawiedliwe, gdyż najsilniej godzą w najsłabszą warstwę ludności.

Jest tedy z rzymskiego punktu widzenia rzeczą zrozumiałą, że Anglja nie

chce stosować sankcji przeciw Niemcom. Równocześnie jednak byłoby, zdaniem opinii włoskiej rzeczą niezrozumiałą, gdyby Anglja nadto usiłowała utrzymać sankcje przeciw Włochom.

W konsekwencji rząd włoski zachować musi stanowisko pełne rezerwy, ale włoska opinia publiczna sprzeciwia się stosowaniu sankcji przeciwko Rzeszy niemieckiej.

Dlaczego obrady przeniesiono do Londynu?

Pogłoski o wyjeździe ambasadora von Ribbentropa

Berlin, 11 marca.

(PAT) Wobec braku konkretnych informacji o powodach, jakie skłoniły mocarstwa do przeniesienia obrad rady Ligi do Londynu, krąży w Berlinie różne domysły. Przeważa jednak przekonanie, że nacisk Paryża był zbyt silny, a delegacja brytyjska wołała w tych warunkach, przenosząc obrady na teren londyński, zdobyć silniejszą pozycję, jakiej nie gwarantowała jej Genuwa.

Charakterystycznym jest, że dzisiejsze wydania dzienników niemieckich powstrzymują się zupełnie od własnych uwag na powyższy temat, przerzucają natomiast punkt ciężkości na natankulnieszsze zagadnienie niemieckiej polityki wewnętrznej, a mianowicie na akcję wyborczą. Zadowolenie z wczorajszej decyzji paryskiej przebiega tem silniej z doniesień paryskich i londyńskich korespondentów, którzy mniej więcej jednolicie uzasadniają tę decyzję.

„Essener Nationalztg.“ cytuje dwa powody: Z jednej strony „upór, z jakim Francja usiłuje przeprowadzić swą tezę prawną“, z drugiej zaś przedewszystkiem to, że Baldwin i Eden obawiali się, iż „niepotrafia się przeciwstawić do statecznie naciskowi atmosfery paryskiej i genueńskiej“. Krążąca uporczywie w Berlinie pogłoska, że w związku z seją londyńską uda się do Londynu ambasador Ribbentrop, znajduje specjalne oświetlenie w depeszy korespondenta wspomnianego pisma z Paryża, który pisze, że Baldwin spodziewa się, że pod czas obrad w Londynie Niemcy zdecydują się łatwiej na wysłanie swego „upelnomocnionego obserwatora“. Londyński korespondent tegoż pisma mówi o „ogólnym uspakajającym wpływie Londynu“.

Hauptmann będzie stracony w dniu 3 kwietnia

Trenton, 11 marca.

(Pat) — Według wiadomości nieoficjalnych, stracenie Hauptmanna nastąpi ma 3 kwietnia.

Zajścia antyżydowskie w Nowem Mieście

Toruń, 11 marca.

(PAT) Dziś podczas jarmarku w Nowem Mieście (pow. lubawski) rozbito kilka straganów żydowskich, z których skradziono towary.

Policja aresztowała 20 osób, biorących udział w zajściu. Są to członkowie i sympatycy Stronnictwa Narodowego.

Wojsko w Meksyku walczy z bandytami

Meksyk, 11 marca.

(PAT) W związku z niedawnym napadem bandytów na pociąg wycieczkowy, kiedy to trzy osoby zostały zabite, wojska związkowe rozpoczęły energiczną akcję przeciwko bandom, działającym w okolicach Guadalajara.

Podczas walki 13 bandytów, w tem 3 przywódców, zostało zabitych, a pozostali zbiegli w góry.

Zdarzenia i ludzie

Mord w Westend-Klubie

Gangsterzy Zielonego Wieńca. — Tajemniczy atak serca. — Egzotyczne środki oszałamiające. — Zatuszowana afera

Berlin, w marcu.

W pierwszych latach po wojnie osiągnął okultyzm i spirytyzm w Berlinie swój punkt szczytowy. Stowarzyszenia studenckie, kluby i koła wyrastały jak grzyby po deszczu, a sprytni ludzie osiągnęli grube zyski, występując jako „prorocy“ i głosiciele nowego „objawienia“. Były to złote czasy pseudo-proroka Józefa Weissenberga, recte Hindusa Goldberga alias „Filareto Kavernido“ i podobnych spóźnionych epigonów wielkiego kuglarza Cangiostra.

Elegancki świat tworzył dla tych zjawisk najodpowiedniejsze milieu, podobnie, jak w dziesięć lat później wyniósł na piedestał sławy „magików“ Hanussena i Moeckego. W owym czasie „prorokiem“ eleganckiego świata był Fryderyk Weber — Robine, profesor hinduskiego uniwersytetu w Seringapatam, Wielki Mistrz okultystycznej Łoży Zielonego Wieńca, członek honorowy w wszystkich możliwych teozoficznych i okultystycznych towarzystwach naukowych wszystkich krajów. Miejsce jego

działalności był Westend — Klub w Charlottenburgu, najbardziej ekskluzywno koło okultystycznej elity Berlina.

W lipcu 1921 roku poczęły na temat tego klubu kursować w berlińskim towarzystwie bardzo dziwne pogłoski. Małżonka znanego finansisty z Frankfurtu zmarła w tajemniczy sposób podczas posiedzenia klubu. Na specjalne żądanie władz wystawiono świadectwo śmierci naskutek „ataku sercowego“, ale wtajemniczeni wiedzieli, że jest to tylko pretekst dla zatuszowania sprawy.

Dalszy rozwój wypadków przyznał im rację. Przypadkiem policji berlińskiej, unikając wszelkiego rozgłosu, wdrożyło dochodzenie, które dało bardzo dziwne wyniki. Ustalono, że Weber-Robine wyszukiwał adepty głównie wśród samotnych, dobrze usytuowanych pań z towarzystwa. Te panie wtajemniczano w misterja klubu, poczem służyły one jako media okultystycznych seansów. Weber-Robine, który przez dłuższy czas żył w południowej Ameryce i był znakomitym znawcą okultystycznych nauk

Wywoływał on tak zwany „trans“ nie tylko zapomocą zwykle używanej hypnozy wzroku, ale także przez zastosowanie mało znanych egzotycznych środków oszałamiających jak ketyol, mescal, anhalonium i skopolamina. Działanie tych narkotyków ujawniało się już po bardzo krótkim czasie w postępującym paraliżu woli, który przy dalszym użyciu mógł doprowadzić do nieuleczalnego obłądzenia. Ale właśnie o to szło demonicznemu „magikowi“. Bezwolne kobiety poddawały się całkowicie jego woli. Efekt końcowy z reguły był ten, że notarialnie cedowały swój cały majątek na Westend-Klub, którym, podług statutu, rozporządzał wyłącznie „prezydent“ Weber-Robine.

Śledztwo wkrótce udowodniło, że tajemnicza śmierć pani z Frankfurtu nastąpiła naskutek za wielkiej dozy peyotlu podanej jej specjalnie czy też przez omyłkę. Przedtem zapisała ona klubowi swój całkowity majątek, wycofując nawet w tym celu swój udział z interesu męża. Mimo to jednak nie wniesiono skargi o zabójstwo ani też o zabójstwo przez nieostrożność. Było to zresztą niemożliwe, gdyż akty policyjne z polecenia wyższych władz zniknęły. Zatuszowanie tej sprawy miało dwa powody: przedewszystkiem należało uniknąć skandalu ze względu na rodzinę zmar-

łej, która, jak już wspominaliśmy, w niemieckim świecie finansowym odgrywała poważną rolę, z drugiej zaś strony istniało niebezpieczeństwo, że w razie oficjalnego procesu cały szereg wybitnych osobistości z najlepszymi kół towarzyszkich zostanie skompromitowany przez niedyskrecję oskarżonego Weber-Robine.

Zamknięto więc tylko Westend-Klub, rozwiązano okultystyczną lożę Zielonego Wieńca i skazano „magika“ Weber-Robine na dłuższą karę więzienną pod pozorem oszustwa i nieprawego używania zagranicznego tytułu profesorskiego, nie poruszając przytem nawet właściwego punktu oskarżenia.

Przejdym policji berlińskiej utrzymało tę aferę w tajemnicy. W prasie ukazała się tylko krótka wzmianka o skazaniu Webera-Robine za oszustwo. Dziennikarzem, który naskutek różnych pogłosek zainteresował się tą sprawą i prosił o bliższe informacje, zwrócono delikatnie uwagę, że władze nie życzą sobie szczegółowych wyjaśnień. I dlatego małżonka magnata finansowego z Frankfurtu pozostała dla szerokiej publiczności ofiarą nagłego ataku sercowego, a śmierć jej nie miała nic wspólnego z aferą „proroka“ Weber-Robine.

E. K.

Anglja pozostanie wierna Genewie

Rząd brytyjski przeciw reformom paktu Ligi Narodów

Londyn, 11 marca. (PAT) W izbie lordów lord Mansfield złożył dziś wniosek, domagający się rewizji paktu Ligi Narodów tak, aby skasowano zobowiązanie członków Ligi do stosowania sankcyj.

Do czasu takiej rewizji paktu, udział W. Brytanii w Lidze winien być opatrzone zastrzeżeniem. W odpowiedzi na wystąpienie Mansfielda podsekretarz stanu w m.in. spraw zagran. Stanhope oświadczył, że rząd brytyjski jest za utrzymaniem obecnego paktu Ligi Narodów i że uważa nadal politykę izolacji

W. Brytanii za nieodpowiednia. — Przyznajemy — mówił lord Stanhope — że w charakterze członka Ligi ponosimy pewne ryzyko i że ten udział w wojnie lub akcji zbiorowej w różnych częściach świata, lecz bez akcji zbiorowej nie może istnieć bezpieczniejszym zbiorowe. Rząd brytyjski jest zdania, że ryzyko w danym razie opłaca się całkowicie. W przeciwnym razie stanowilibyśmy wraz z naszymi wielkimi posiadłościami w dominiach i kolonjach obiekt pożądań innych państw.

Dla obrony naszego stanu posiadania rząd brytyjski popiera Ligę Narodów w tej postaci, jaka istnieje ona obecnie. Podpisaliśmy pakt Ligi Narodów i powinniśmy spełniać wszelkie płynące zeń zobowiązania, nie możemy czynić żadnych zastrzeżeń, mówiąc, że będziemy należeć do Ligi Narodów tylko, o ile nie będzie się od nas żądać tej lub innej akcji. Rząd wypowiada się przeciw wnioskowi.

Po mowie Stanhope'a lord Mansfield wycofał swój wniosek.

Ustawa o umowach zbiorowych

wprowadza przymus respektowania umów przez wszystkie przedsiębiorstwa danej gałęzi i w danym okręgu

Warszawa, 11 marca. Rada Ministrów jak donosiliśmy n-chwalila na wniosek ministra opieki społecznej projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, który przesłany zostanie do łaski marszałkowskiej.

Uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy przewiduje zasadę, że układ zbiorowy zarejestrowany wiąże wszystkich pracowników danego pracodawcy, których układ dotyczy, a ponadto wszystkich tych, których prawo cywilne za związanych uważa.

Ponadto projekt przewiduje nadawanie układom zbiorowym, które osiągnęły przeważającą gospodarczo znaczenie w gałęzi pracy, objętej przez u-

kład, i na objętym przez niego obszarze — rozporządzeniem ministra opieki społecznej, mocy powszechnie obowiązującej. W takim wypadku układ obowiązywałby nie tylko w stosunku do osób, związanych nim bezpośrednio, lecz również do wszystkich tych, których układ dotyczy na całym objętym przez niego obszarze.

Postanowienie to ma na celu zabezpieczenie zarówno zorganizowanych pracowników, jak zorganizowanych pracodawców przed szkodliwą ze stanowiska zdrowego rozwoju życia gospodarczego i społecznego konkurencją żywołów niezorganizowanych.

Projekt uznaje zasadniczo, że uczestnikami układów zbiorowych mogą być

te osoby, którym kodeks zobowiązań układ zawierać pozwala, t. zn. ze strony pracodawców stowarzyszenia pracodawców oraz poszczególne pracodawcy, ze strony zaś pracowników związki zawodowe.

Projekt uwzględnia jednak fakt, że w pewnych wypadkach zawiera się u nas układy zbiorowe, przy niedostatecznym zorganizowaniu pracowników w niektórych gałęziach pracy lub w niektórych okolicach kraju z delegacjami, reprezentującymi pracowników danego zakładu. W razie więc, gdy istnieją warunki przy których niema widoków zawarcia układu zbiorowego przez stowarzyszenie zawodowe pracownicze, projekt przewiduje zawieranie umów przez delegacje pracownicze.



Usun osad tytoniu uzyskaj lśniące białe zęby!

Nie powinnoś mieć brzydkich, zepsutych zębów. Oto gwarantowany sposób, by stały się one czyste i białe. Tą drogą usuniesz z zębów brzoźdźki i łagodnie nawet osad tytoniu. Colgate jest jedyną pastą do zębów, polecaną przez Zw. Lek. Dentystów w Państwie Polskim. Jej tajemnicą jest podwójnie działająca pasta.

Colgate poleca emalię zębów, dzięki czemu stają się one białe i błyszcząco. Jednocześnie przenika między zęby, usuwając przyczynę ich prucia się, rozkładając się reszki jedzenia.

Wypróbuj pastę do zębów Colgate — z pewnością zobędziesz czystsze, białsze zęby.



Studenci opuścili gmach Politechniki,

ponieważ senat postanowił częściowo zastosować ulgi w opłacie czesnego

Za wywołanie zająć aresztowano ponad 100 studentów

Warszawa, 11 marca. (B) W okupowanym przez studentów od 48 godzin gmachu Politechniki ogłoszono dzisiaj rano komunikat, zawierający treść wczorajszych obrad i decyzji senatu Politechniki, który postanowił w miarę możliwości zastosować ulgi dla młodzieży akademickiej w opłatach studenckich. W pierwszym więc rozdziale uchwalono znieść kary za zwłokę w płaceniu czesnego. Termin wnoszenia opłat przedłużono, jak również postanowiono uwzględnić podania indywidualne o zniżki. W konsekwencji uznano słusność żądania generalnej obniżki czesnego, co prawdopodobnie nastąpi w przyszłości po przeprowadzeniu odpowiednich rokowań z ministerstwem oświaty.

uczelnia będą wznowione jeszcze przed feriami wielkanocnymi. Wszystkie inne uczelnie warszawskie są jeszcze zamknięte.

Warszawa, 11 marca. Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym

W związku z tem, że upłynął termin

opłat akademickich, studenci demonstrowali. Na domu akademickim wywieszono transparent z napisem: „Żądamy zniesienia opłat”. Przed politechniką i akademią handlu zagranicznego doszło do ekscesów.

Reforma polityki wewnętrznej w Japonii

Dymisja bar. Ikki. — Do głosu dochodzą ludzie młodzi

Tokio, 11 marca. (PAT) Agencja „Domei” donosi: Dzisiaj rano odbyło się zebranie gabinetu w celu ustalenia deklaracji rządowej, która będzie ogłoszona 13 b. m. Liczni członkowie gabinetu zabierali głos w dyskusji.

Minister wojny zaproponował cztery punkty programu: 1) wyjaśnienie sprawy konstytucji narodowej, 2) wzmocnienie obrony narodowej, 3) stabilizacja życia narodowego, 4) odnowienie polityki zagranicznej.

Admiralicja zaproponowała 5 punk-

tów: 1) sanację polityki, 2) rozwój obrotu narodowej, 3) sformułowanie nowej polityki finansowej, 4) odnowienie polityki zagranicznej, 5) reforme administracyjną, reformę polityki przemysłowej i systemu podatkowego.

Kola marynarki wojennej nie przeciwstawiają się rządowi parlamentarnym.

Baron Ikki, przewodniczący rady prywatnej cesarza, podał się do dymisji. Jako zwolennik teorii liberalnej prof. Mnobe, że cesarz jest organem konstytucji, bar. Ikki był gwałtownie a-

lakowany przez kola wojskowe. Ikki należał do ścisłego kola starszych mężów stanu i doradców korony, do których zaliczyć należy ostatnio dymisjonowanych lub zabitych dostojników, jak Saito, Makino, marszałka dworu Suzuki, ministra finansów Takahashi i dotychczasowego premiera Okada.

Prasa japońska widzi w dymisji Ikki koniec roli odgrywanej dotychczas przez starszych mężów stanu zwłaszcza, że książę Salonji także nosi się z zamiarem ustąpienia.

Ożywiona akcja lotników włoskich

Przygotowania do nowej ofensywy są w pełnym toku

Rzym, 11 marca. (PAT) Agencja Stefani donosi z Asmary: Pięć korpusów armii włoskiej na froncie północnym są gotowe do nowego marszu naprzód.

Pierwszy i trzeci korpus zmierzają na południe w kierunku Fanaroa i jeziora Asziangi, piąty korpus umacnia pozycje w Tembinie, a drugi i czwarty wzmocniają pozycje w Scire. Włosi zajęli wszystkie wzgórza nad Takazze, tworząc tam posterunki obserwacyjne artylerji.

Lotnicy włoscy prowadzą ożywo-

na akcję na obu frontach. Na froncie północnym 5 samolotów włoskich bombardowało kilka miejscowości w prowincji Godzama, a w tej liczbie miasto Dobra-Markos. Przy bombardowaniu tego miasta, jak donosi agencja Reutersa, spalono 38 domostw, zabito 5 osób, a raniono kilkanaście, wśród rannych są dwaj spośród 6 bawiących w Debra Markos misjonarzy.

Zbombardowane miasto leży w odległości 200 klm. na północy - zachód od Addis Abeby.

Dwa samoloty włoskie bombardowa-

ły wczoraj Irga-Alem, główne miasto Sidanio, zabijając 5 kobiet i 3 dzieci, a raniąc 20 kobiet i 12 dzieci.

Strajk powszechny w Grenadzie został zakończony

Madryt, 11 marca. (PAT) Z Grenady donoszą: Strajk powszechny został ukończony i wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

Biurokracja w ubezpieczalniach społecznych

jest utrapieniem ubezpieczonych, pracodawców i lekarzy. — Konieczność respektowania 8-godzinnego dnia pracy

Wczorajsza dyskusja budżetowa w senacie

Warszawa, 11 marca. (PAT). Dziś senat rozpatrywał preliminarze budżetowe ministerstwa opieki społecznej i min. rolnictwa i reform rolnych. Budżet min. opieki społ. zreferował sen. Bobrowski, który polemizuje z gen referentem budżetu w senacie, którego uwag nie zaakceptowała komisja budżetowa i stwierdza, że ubezpieczenia społeczne tylko wówczas mogą być tanie i dawać dostatecznie wielkie świadczenia, jeżeli będą powszechne, jeżeli obejmą pracowników fizycznych i umysłowych, a nie tylko tych, którzy mają minimalne zarobki.

W odpowiedzi na opinię gen. referenta, że olbrzymi podatek nałożony na świat pracy, nie pozostaje w żadnym stosunku do korzyści, jakie otrzymuje, referent, stwierdza, że ciężary społeczne zostały bardzo znacznie obniżone i że zarzut sen. Kozłowskiego nie jest zgodny z prawdą.

Na zakończenie referent zwrócił uwagę, że niektóre instytucje w sposób drakoński stosują przepisy dekretu z r. 1935 o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych. Intencją tego dekretu było obniżenie nadmiernych emerytur natomiast wcale nie szło o obniżenie zaopatrzeń głodowych.

Następnie sen. Marjan Malinowski zreferował preliminarz Funduszu Pracy.

W dyskusji zabrał głos sen. Maciejewski, który oświadczył że nazwa ministerstwa nie odpowiada istocie jego zadań. Nazwa ta powinna brzmieć, zdaniem mówcy, — ministerstwo pracy i opieki społecznej, albo ministerstwo ochrony pracy i opieki społecznej.

Mówiąc w dalszym ciągu o pogarszających się warunkach pracy zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych, m. in. o nierespektowaniu zasad 8-godzinnego dnia pracy, sen. Maciejewski podkreśla, że przestrzeganie tej zasady, a dalej niekumulowanie posad i skrócenie czasu pracy pozwolą na zatrudnienie znacznej ilości bezrobotnych. Do czasu powołania izb pracy koniecznym jest utrzymywanie przez ministerstwo kontaktu ze światem pracy. Również pożądaną jest, aby Fundusz Pracy poświęcał więcej uwagi pracownikom umysłowym.

Sen. Jaroszewiczowa wystąpiła w obronie praw kobiet do pracy, wskazując na wzrastającą ostatnio tendencję usuwania kobiet z rynku pracy, a szczególnie mężatek, pracujących umysłowo.

Sen. Michałowicz przedstawił rozpaczliwy stan w dziedzinie zdrowotności i lecznictwa w Polsce, podnosząc kolosalny brak łóżek szpitalnych i pracę lekarzy oraz anty-sanitarne warunki. Głosując za budżetem, mówca prosi, ażeby dolożono starań, aby przyszły budżet zdrowia odpowiadał potrzebom obronności naszego państwa.

W odpowiedzi minister opieki społecznej Jaszczolt podał do wiadomości, że rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Sen. Pułnarowicz stanął w obronie ubezpieczeń społecznych, które bezwzględnie wymagały reform, ale nie wszystkie reformy przeprowadzone przez rząd idą we właściwym kierunku. Zwłaszcza w ubezpieczalniach chorobowych nie należało znosić samorządu. Biurokracja jest utrapieniem ubezpieczonych, pracodawców i lekarzy. Ubezpieczenie winno być, zdaniem mówcy, powszechne, a nawoływania większego i mniejszego kapitału do zniesienia przy musu ubezpieczeniowego powinny być tępiące jako godzące w interes obywateli i interes państwa.

Skolei senat przystąpił do preliminarza budżetowego min. rolnictwa i reform rolnych. Dłuższy wyczerpujący referat o tym preliminarzu wygłosił spr-

wozdawca sen. Kleszczyński, poczem rozwinęła się dyskusja. Pierwszy przemawiał sen. Bniński, który omówił ewolucję naszej polityki rolnej, stwierdzając że rząd powinien przejść z polityki równania w dół na politykę równania w

górze. Na zakończenie dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił minister rolnictwa i reform rolnych, p. Poniatowski, obrazując całość gospodarki swego resortu.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte. W dniu jutrzejszym senat obradować będzie nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa przemysłu i handlu.

Nie można rozwiązać problemu naddunajskiego bez udziału Włoch. — Przed wizytą ministrów austriackich w Budapeszcie

Budapeszt, 11 marca. (PAT) W związku z oczekiwaniem w piątek wyjazdem kanclerza Schuschnigga i ministra Berger-Waldenega do Budapesztu w tutejszych kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że zakończone już i spodziewane w najbliższym czasie rokowania

zdołają w najlepszym razie tylko częściowo wyjaśnić najważniejsze zagadnienia Europy środkowej i obszaru naddunajskiego.

Rozmowy paryskie po pogrzebie króla Jerzego piątego nie doprowadziły do żadnej określonej decyzji. Plan Hodży, dążący do rozwiązania zagad-

nienia naddunajskiego, w czasie, gdy Włochy zajęte są wojną z Abisynją, należy uważać za nierealny. Jest to pogląd, wyrażony przez premera Goemboesa i kanclerza Schuschnigga. Obecne wiedeńskie rozmowy premiera Hodży, zdaniem węgierskich kół politycznych, dotyczyły przede wszystkim spraw gospodarczych, ale w niczem nie zmieniły stanowiska Austrii wobec zagadnień naddunajskich.

Pobyt Schuschnigga w Budapeszcie ma na celu ustalenie wspólnego stanowiska Austrii i Węgier, w tych sprawach przed wyjazdem kanclerza Austrii Schuschnigga i premiera Goemboessa do Rzymu. Wyjazd ten ma nastąpić 18 bm.

W Budapeszcie omówione zostaną poza tem ważne zagadnienia gospodarcze węgiersko - austriackie oraz ogólna sytuacja polityczna w Europie a przede wszystkim zaś kwestja niemiecka. Oficjalne stanowisko rządu węgierskiego wobec ostatniego kroku Niemiec wyraża się w oświadczeniu, że bez zupełnego równouprawnienia nie można stworzyć w Europie prawdziwego pokoju.

Każda Pani Pamiętać Powinna!

że najracjonalniej pielęgnujemy cerę, używając

MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

KREMY I PUDRY HYGIENICZNE

Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO

Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

Straszna katastrofa w fabryce włoskiej

Kilkunastu robotników żywcem pogrzebanych

Neapol, 11 marca. (Pat) — Na terenie jednej z fabryk w Reggio w Kalabrii nastąpiło obsunięcie się ziemi.

Kilkunastu robotników zajętych przy

budowie składu benzyny, zostało żywcem pogrzebanych. Zawieszana na pomoc straż ogniowa odkopała dwa trupy i 5 rannych.

Ucieczka wodza armji paragwajskiej,

który miał stanąć przed sądem wojennym

Asuncion, 11 marca. (PAT) Gen. Estigarribia, który był naczelnym wodzem wojsk paragwajskich podczas wojny z Boliwią, odleciał wczoraj niespodziewanie samolotem na terytorjum Argentyny.

Ucieczka gen. Estigarribia pozostaje

w związku z intencjami, przypisywanymi szefowi rządu rewolucyjnego w Paragwaju płk. Franco, który zamierzał oddać pod sąd b. prezydenta republiki Ayala i gen. Estigarribia za rzekome wyrzeczenie się owoców odniesionych zwycięstw dla celów osobistych.

Socjaliści gdańscy domagają się nowych wyborów

Gdańsk, 11 marca.

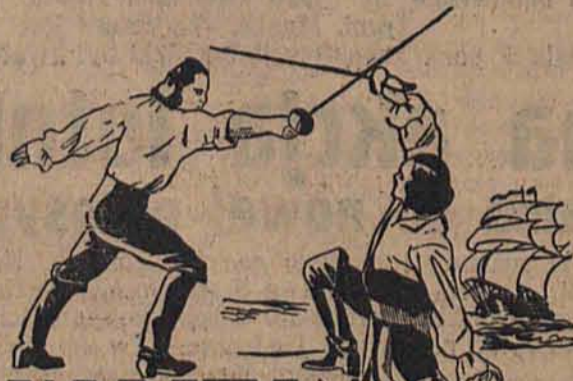
(PAT) Na przedmieściu Sidlicach odbyło się zebranie stronnictwa socjalistycznego. Przywódca stronnictwa poseł Brill oraz b. senator poseł Moritz w przemówieniach swoich domagali się rozpisania nowych wyborów.

Obecni na sali wywiadowcy policji politycznej przerywali posłowi Moritzowi dwukrotnie podczas jego przemówienia, grożąc spowodu użycia zbyt ostrych słów zamknięciem zebrania.

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10.

Dziś NAJWIEKSZA PREMIERA SEZONU!



KAPITAN BLOOD

Najpotężniejsze wydarzenie w historii kinematografii

ARCYDZIEŁO ARCYDZIEŁ nazwane przez cały świat „Ben-Hur” 1936 roku

według słynnej powieści RAFAELA SABATINIEGO 119 MINUT najcudowniejszych wrażeń!

W roli lekarza, awanturnika i korsarza

Errol Flynn

Bożyszcze Ameryki, król aktorów i aktor królów.

W roli pięknej arystokratki Arabelli

OLIVIA de HAVILLAND

znana z filmu „Sen nocy letniej”.

Prod. Cosmopolitan dla Warner Bros.

Z dziejów Łodzi

Dnia 12 marca 1831 roku zakończona została w Łodzi zbiórka broni i ofiar na rzecz powstania listopadowego i ekwipunek powstańców.

Powstańczy wydział wojskowy w Łęczycy zwrócił się już dnia 6 lutego 1831 roku do burmistrza Łodzi o owe ofiary i o kasy. M. in. Łódź oddała na rzecz powstania jeden z dzwonów kościelnych, datki i broń ofiarowywano obficie. Zastępca komisarza wojskowego obw. łęczyckiego Kędzierski zwrócił się z apelem do fabrykantów łódzkich, aby zajęli się wyrobem broni palnej i szecznej dla powstańców.



Marzec	
12	
Czwartek	
Dziś Grzegorza Wielk.	
Jutro Krystyny P. M.	
Wschód słońca	5.59
Zachód słońca	17.33
Wschód księżyca	23.08
Zachód księżyca	7.11
Długość dnia	11.36
Przybyło dnia	3.49

Chore kobiety osiągają przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadwyzczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. — Zalecana przez lekarzy.

Drobne wiadomości

RADA BUDOWLANA wydziału technicznego zarządu miejskiego ma obecnie poważną pracę ze względu na nadchodzący sezon budowlany i dużą liczbę projektów wnoszonych do zatwierdzenia. Ogółem w ciągu ostatniego miesiąca rada budowlana rozpatrzyła 182 plany, z których 85 zatwierdziła, 30 zwróciła do uzupełnienia, 53 zwróciła bez zatwierdzenia, 9 zapoinjowała i 5 planów zawiesiła.

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA odbył posiedzenie, na którym rozpatrzono sprawę podziału kredytów tegorocznych. Na remont i skanalizowanie domów przyznano pożyczek w sumie 150.000 zł., na drobne budownictwo w okolicach podmiejskich przyznano 100.000 zł., oraz na budownictwo w Łodzi — pozostałą kwotę 250.000 zł.

JAGLICA SZERZY SIĘ wśród dzieci szkolnych to też władze sanitarne podjęły obecnie energiczną akcję w kierunku zwalczania tej groźnej choroby. Przed początkiem wakacyj letnich, a więc przed 20 czerwca, przeprowadzone będą badania oczu wszystkich dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych.

OPLATY ZA ROWERY, które dotychczas wynoszą 6 zł. rocznie, mają być z dniem 1 kwietnia podwyższone. W związku z tem wniesiony został memoriał do władz nadzorczych o potraktowanie roweru jako środka lokomocji najszerszych rzesz pracowniczych i robotniczych, a tem samem nie podwyższania opłat.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź — Miasto I urzędować będzie w dniu 16 bm. w lokalu wydziału wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, niemający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37), Sz. Jan-kielewicz (Stary Rynek 9), T. Staniulewicz (Pomorska 91), A. Borkowskiego (Zawadzka Nr. 45) B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307).



Wojewoda Hauke Nowak członkiem Rady Naczelnej Funduszu Pracy

Dowiadujemy się, że pan minister opieki społecznej Władysław Jaszczolt powołał p. wojewodę Al. Hauke-Nowak na członka Rady Naczelnej Funduszu Pracy, która ma na celu koordynowanie prac wojewódzkich rad Funduszu Pracy oraz wytyczanie planu akcji finansowania robót publicznych prowadzonych lub finansowanych przez Fundusz Pracy.

W dniu 13 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Funduszu Pracy, na które wyjeżdża p. wojewoda Al. Hauke-Nowak.

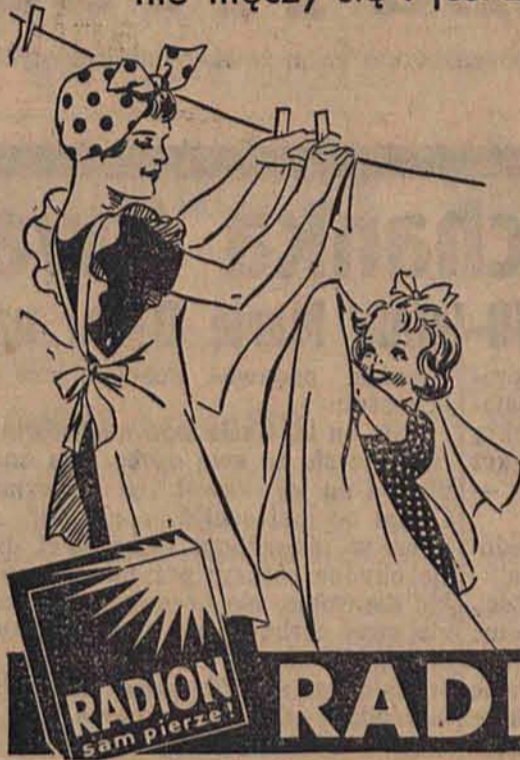
14-letni nożowcy

Wczoraj na ulicy Brzezińskiej przy zbiegu z Franciszkańską ugodzony został nożem w pośladek 14-letni Józef Andrzejewski, zam. przy ul. Chłodnej 12.

Poszkodowanego chłopca opatrzył lekarz pogotowia. Rzecz charakterystyczna i świadcząca o szerzającym się na przedmieściach nawet wśród dzieci nożownictwie, że — jak ustaliło dochodzenie — ranil Andrzejewskiego jego rówieśnik i kolega, 14-letni Kazimierz Pacholik, którym zajęła się policja.

Nawet dzieci już wiedzą...

Gdy w domu używa się Radionu do prania, mija ono szybko i bez trudu, a mamusia nie męczy się i jest zadowolona. Pranie Radionem jest przecież takie łatwe: rozpuścić Radion w zimnej wodzie, 15 minut gotować białiznę, płukać najpierw w gorącej potem w zimnej wodzie — i białizna będzie śnieżnobiała.



wyrób firmy Schicht-Lever S. A. pierze wszystko

Po wybuchu na N.-Zarzewskiej Pogrzeb Pijanowskiego. — Czternaście osób pod kłuczem. — Jak doszło do eksplozji

Sledztwo w sprawie wybuchu bomby przy ul. Nowo-Zarzewskiej 21 prowadzone jest z całą energią i zatacza coraz szersze kręgi. W ciągu dnia wczorajszego władze zakończyły przesłuchanie wszystkich zatrzymanych jeszcze w ciągu nocy, bezpośrednio po eksplozji, i w związku z tem, rodzice Pijanowskiego — zamachowca i ofiary zamachu w jednej osobie — znaleźli się już wczoraj na wolności.

W ciągu dnia wczorajszego władze wydały rodzinie zezwolenie na pochowanie zwłok Pijanowskiego. Ciało zostało przez jego najbliższych przewiezione z kostnicy szpitalnej do domu rodziców, przy ul. Romana 16, skąd, prawdopodobnie jutro, odbędzie się pogrzeb Pijanowskiego — na cmentarz chojeński.

W związku z trwającym dochodzeniem zatrzymano w ciągu dnia wczorajszego dalszych 5 osób, taż iż ogółem liczba aresztowanych po wybuchu wynosi 14 osób.

Rodzice Pijanowskiego, właściciele domu przy ul. Romana 16, są naturalnie ciężko dotknięci ciosem, jaki ich spotkał, tembardziej, że wielokrotnie między nimi a synem dochodziło do ostrych scysj na tle działalności politycznej ofiary wybuchu. Ból rodziców jest tem głębszy, że słusznie zupełnie przypisują całą odpowiedzialność za ich nieszczęście ludziom postronnym, którzy zagarnęli pod swe wpływy ich mało opanowanego i niedoświadczonego syna, i wciągnęli go do akcji terrorystycznej.

Nasze informacje pierwotne co do okoliczności, towarzyszących samej eksplozji, potwierdzają się w całej rozciągłości.

Twierdziłmy, że bomba wybuchła w ręku Pijanowskiego już po zapaleniu przezeń lontu i że nie zdążył jej rzucić — sploszony przez kogoś.

Okazuje się, że — istotnie — Pijanowski, w chwili, gdy zapalił już lont i zamierzał bombę podłożyć pod jatkę rzeźnika Wajnsztoka — spostrzegł na drugiej stronie ulicy, na przeciwnym chodniku — patrolującego posterunkowego. To go tak na chwilę skonsternowało, że nie miał odwagi podłożyć grzącej już wybuchem bomby, i tej chwili wahania wystarczyło, by bomba eksplodowała w jego rękach — rozrywając zamachowca.

DZIŚ KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCAMI

Jak skłonić przemysł niezrzeszony do podpisania umowy zbiorowej. — Czy nastąpi likwidacja strajku

Strajk powszechny włókniarzy w Łodzi i okręgu łódzkim trwa w dalszym ciągu. Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnej zmiany w sytuacji ogólnej. Wszystkie zakłady przemysłowe są w dalszym ciągu unieruchomione.

Wczoraj we wszystkich związkach zawodowych odbyły się zebrania delegatów fabrycznych, na których omawiano przebieg konferencji w urzędzie wojewódzkim przy udziale głównego inspektora pracy Klotta. Delegaci fabryczni zaakceptowali stanowisko przedstawicieli związków w sprawie nieprzerwywania strajku do czasu, póki przemysł podpisze dodatkową umowę zbiorową, specjalną zaś uwagę zwrócili na konieczność znalezienia środków, które zmusiły przemysł niezrzeszony do podpisania tej umowy.

Z toku dyskusji wynikało, iż delegaci fabryczni uważają, że podpisanie umowy tylko przez przemysł zrzeszony nie rozstrzygnie sytuacji i nie wniesie poprawy do stosunków w Łodzi. Wprawdzie rząd uchwalił już projekt ustawy o umowach zbiorowych, ważne jest jednak, aby projekt ten jaknajrychlej stał się ustawą, na podstawie której można by zmusić każdego przemysłowca do złożenia swego podpisu na umowie. Bez tych rygorów w dalszym ciągu istnieć będzie taka sytuacja, że związki zawodowe będą bezsilne w stosunku do prze-

mysłowców niepodpisujących umowy, z czego korzystać będą także przemysłowcy zrzeszeni. Postanowiono podczas jutrzejszego pobytu w Łodzi insp. Klotta sprawę tę omówić obszernie.

Jak już donosiliśmy, onegdaj w godzinach popołudniowych insp. Klott ingerował w związkach przemysłowych o wzięcie udziału w konferencji porozumiewawczej i uzyskał odpowiedź pozytywną. W ten sposób konferencja z przemysłowcami, zapowiedziana na dzień dzisiejszy, dojdzie do skutku. W zależności od czasu jej trwania, druga narada — wspólna dla przemysłowców i robotników, odbędzie się w godzinach popołudniowych, bądź też dopiero w piątek przed południem.

Jak nas informuje okręgowy inspektor pracy w Łodzi inż. Wyrzykowski, władze dolożą wszelkich starań, aby doprowadzić do likwidacji zatargu, a tem samem do zakończenia strajku. Władze zdają sobie bowiem sprawę, że przeciąganie strajku wyczerpuje robotników i może skierować całą akcję na niewłaściwe tory.

Na posiedzeniach zarządów związków zawodowych, które odbyły się wczoraj wieczorem, zreferowano spostrzeżenia głównej komisji strajkowej, dotyczące nienormalnych stosunków w łódzkim przemyśle.

Komisja strajkowa stwierdziła, iż w

szeregu drobnych, niezrzeszonych fabryk, zatrudniających od 5 do 10 robotników, praca mimo strajku toczy się dalej i lotne komisje strajkowe nie zdołały nakłonić robotników do porzucenia warsztatów. Badając tę sprawę, ustalono, że robotnicy dlatego nie biorą udziału w akcji ponieważ w fabrykach tych utworzono fikcyjne spółdzielnie, zmuszono robotników do przystąpienia do tych spółdzielni, pod groźbą utraty pracy i w ten sposób wytworzyła się paradoksalna sytuacja: robotnicy nie są ubezpieczeni, nie korzystają z ochrony pracy ani urlopów, a zarabiają poniżej stawek ustalonych w Łodzi, gdyż reszta wpływów zagarnia „prezes” spółdzielni, w rzeczywistości właściciel fabryczki.

Postanowiono złożyć o tem obszernie sprawozdanie zarówno głównemu inspektorowi pracy inż. Klottowi, jak i władzom administracyjnym i izbie skarbowej. (i).



Jutro w piątek, dn. 13 bm. o godz. 1 pp., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, naszego ukochanego, nieodżałowanego

B. P.

Hermana Freudenbergą

odbędzie się na cmentarzu nabożeństwo, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

Oblała kochanka kwasem solnym

Sąd skazał 40-letnią Marię Dykot na 3 lata więzienia

W niezwykle licznych ostatnio sprawach o oblanie kwasem solnym znalazła się wczoraj na wokandzie sądu okręgowego sprawa o 40-letniej Marii Dykot za to, że oślepiła swego przyjaciela — 26-letniego Aleksandra Bergera.

Oskarżona jest odrażająca przede wszystkim ową pozorną „elegancją” i szczegółami swej powierzchowności, mającymi stwarzać pozory jej rzekomego młodego wieku. Na chudej i wyniszczonej twarzy o przebiegłym wyrazie znać ślady wszelkiego rodzaju kosmetyków — tanich i położonych ordynarnie — podnoszących jej „dobry” wygląd.

Na ławie dla świadków siedzi jej ofiara. Berger nosi ciemno-zielone, prawie czarne okulary. Nie widzi na oba oczy zupełnie. W ręku trzyma łaskę ślepeca. Ten młody zupełnie człowiek o skroniach przypruszonych siwizną, był paserem i złodziejem. Berger, który zbliża się do pulpitu dla świadków, wystukując drogę łaską — nosi, jakby dla ironji, sportowe ubranie z bufiastymi spodniami.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski.

Oskarżona ma luge okoliczności sprawy jak następuje:

Berger — poszkodowany — nachodził ją stale i proponował, by razem zamieszkał. Jako separatkę, z córką szesnastoletnią, starszą od Bergera o 16 lat, sama mu perswadowała, żeby się nią nie zajmował. Czy jest mało kobiet młodych, któreby z przystojnym Bergerem chętnie zamieszkały?...

Alco poszkodowany przekładał jej, że właśnie woli kobiety stateczniejszą, którą będzie mógł mieć wyłącznie „dla siebie”, niż jedną z tych kobiet młodych co to nigdy nie są wierne. Dotąd ją męczył, aż się zgodziła. Bardzo szwako po czął z nią postępować brutalnie i przede wszystkim żądał pieniędzy. Zabierał jej wszystkie zarobki, zabral jej ostatnie 30 złotych, przeznaczone na opłatę zaległości za komornę, które miały odwrócić eksmisję i gdy wreszcie doprowadził do eksmisji, gay się ponadto dowiedziała, że pieniądze dla siebie na piątki z kobietami ma, że zarabia jako akwizytor wyzimeczek i że ma się zamiar ożenić — postanowiła go oblać kwasem. Jedno oko oskarżony miał już chore i prawie na nie nie widział. Posta nowiła pozbawić go wzroku w drugim. Oskarżona podaje, że gdy go zobaczyła, jak wychodził z szynku w towarzystwie młodych kobiet — pobięła do siebie na górę, przeleła kwas solny z butelki do garnka i na ulicy „bliznęła” mu kwasem w twarz.

Co potem było, o tem dowiadujemy się już z aktu oskarżenia. Berger padł na bruk. Krzyczał okropnie i zasłaniał sobie odruchowo rękami oczy. Kobieta uciekła, ale została schwykana przez przechodniów, którzy rzucili się za nią w pościg.

Poszkodowany, już karany za kradzieże, a więc osoba również mało wia

rogodna, podawał zupełnie inne okoliczności:

Nie on ją, a ona jego nachodziła, narzucając się ze swą osobą. Nie ona jemu, a on jej dawał na utrzymanie. Chciał od niej odejść i nie tał tego, gdyż w mieszkaniu Dykotowej działał się ohydne rzeczy: przyłmowała u siebie kontrolnie, nie krępowała się zupełnie swej córki, którą jakby zaprawiała do tego rzemiosła i oddawała swe mieszkanie na „nierząd, sama streczyła do nierządu, i od czasu do czasu, gdy była okazja, zarabiała w ten sposób. Nie mogła wreszcie — twierdzi oskarżony — na widok jego w towarzystwie młodych kobiet pobiec do swego mieszkania po kwas, gdyż oblała go na Placu

Reymonta, a mieszka na końcu Rzgowskiej. Czyhała na niego z garnkiem kwasu pod chustką od dawna i oblała właśnie 14 listopada.

Inni świadkowie stwierdzają, że istotnie oskarżona streczyła do nierządu.

Prokurator wskazał na szerczącą się w sposób zastraszający epidemię oblewania mężczyzn kwasem solnym i pozbawiania ich w ten sposób wzroku nie raz z białych przyczyn, i przytoczył że w jego rejonie w ciągu ostatnich kilku tygodni jest tych spraw aż sześć. Prokurator wnosil wobec tego o surowy wymiar kary.

Maria Dykot została skazana na trzy lata więzienia.

BAL Tradycyjny Stowarzyszenia K miwołańców, SIENKIEWICZA 3/5. 14 marca 1936 r.

Gdyby zniesiono ubój rytualny

Próbna tranzakcja handlowa

została przeprowadzona na warszawskim rynku mięsny

Jedno z żydowskich pism warszawskich donosi:

— W dniu wczorajszym na warszawskim rynku mięsnym przeprowadzono poraz pierwszy eksperyment, który wykazał, jakie skutki pociągnąć może za sobą — zwłaszcza dla ziemian, dostawców trzody, zniesienie uboju rytualnego. Ulegając agitacji ziemianie z okolic Wołkowyska sprowadzili wczoraj poraz pierwszy do Warszawy, zamiast żywych, ubite sposobem nierytualnym cielęta.

Wagę cieląt określa się przeciętnie po 22 kilo. A więc ogólna waga 265 cieląt, mieszczących się w jednym wagonie, wynosi 5830 kilo. Mięso to sprzedawano po 65 gr. za kilogram, czyli uzyskano 3789 zł. Za skórę i inne dodatki otrzymano 2.120 złotych, razem więc wagon nierytualnego mięsa przyniósł 5.909 złotych.

Z sumy tej potrącono następujące wydatki: — władze miejskie ścigały za badania sanitarne 1.115 złotych. Prze wóz kosztował 339 zł. Czysty dochód ziemian wynosił więc właściwie 4.455 złotych.

W tym samym czasie, a więc wczoraj, z tych samych okolic spod Wołkowyska nadszedł drugi transport cieląt, ubitych w sposób rytualny. Waga cieląt była jednakowa — 5830 kilo. Pomijając, że sprzedaż mięsa z uboju rytualnego poszła o wiele łatwiej, osiągnięto z tej sprzedaży ogółem 8.671 złotych. Wszelkie wydatki wraz z opłatami za ubój wyniosły 2.252 zł. Czyli za swe cielęta, zabite systemem rytualnym ziemianie spod Wołkowyska otrzymali 6.419 złotych, to znaczy — o blisko dwa tysiące złotych więcej, niż za te same cielęta, zabite nowym systemem.

Mundury i odznaki związków

można nosić tylko na mocy zezwolenia

Ministerstwo spraw wewnętrznych w wykonaniu rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o odznakach i mundurach obostrzy kontrole nad noszeniem znaczków rozmaitych organizacji. Wszystkie stowarzyszenia, odznaki których będą zatwierdzone przez władze administracyjne, zobowiązane są musza, iż odznaki wydawać będą wyłącznie swoim członkom.

Dla ułatwienia tej kontroli wystawiane mają być specjalne upoważnienia do noszenia odznak. W tych wypadkach, gdy będzie stwierdzone, iż odznaki stowarzyszenia noszą osoby postronne, zarówno zarządy stowarzyszeń, jak i używający bezprawnie odznak, pociągani będą do odpowiedzialności karnej przed sądami starościami.

Oszust emigracyjny

Na tle trudności emigracyjnych do Palestyny częste są wypadki wyszukiwania kandydatów na emigrantów przez najrozmaitszych oszustów, którzy podają się za ludzi ustosunkowanych w urzędach sjonistycznych i państwowych i w ten sposób wyludniają od naiwnych nieraz znaczne sumy.

Za tego rodzaju przestępstwo skazany został wczoraj na półtora roku więzienia przez sąd grodzki Moryc Kawer, znany policji oszust, który pobierał znaczne zaliczki na rzekome wyjednanie certyfikatów, niezbędnych do wyławiania w Palestynie. Kawer pieniądze pobierał, ale wzamian nic nie zatawiał. Poszkodowani zwrócili się do policji i wczoraj oszust został osadzony w więzieniu.

Sprawa H. Piątkowskiego

w Sądzie Apelacyjnym

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w sprawie wycieczek do uzdrowisk organizowanych przez Związek Rezerwistów.

Sąd Apelacyjny zmienił wyrok sądu okręgowego w Łodzi zmniejszając p. Hl. Piątkowskiemu karę z dziesięciu miesięcy więzienia do sześciu. W motywach wyroku, sąd podkreślił, że Piątkowski nie miał z tego źródła żadnych korzyści osobistych, a winien jest tylko nieroztoczenia dostatecznego dozoru.

Na zasadzie amnestji Sąd Apelacyjny karę oskarżonemu darował.

P. Piątkowski zapowiedział wniesienie odwołania do Sądu Najwyższego.

Francuzi bojkotują olimpiadę

Paryż, 11 marca.

Francuski Związek Sportowy zwrócił się do organizacji sportowych wszystkich państw świata z propozycją solidarnego bojkotowania tegorocznej Olimpiady w Berlinie.

Jak dotąd, najpoważniejsze echo krok ten znalazł w Stanach Zjednoczonych.

NA MARGINESIE DZISIEJSZEJ PREMJIERY

„KAPITANA BLOOD”

w kinie „CASINO”

Zapowiedź wyświetlania „Kapitana Blood” zelektryzowała tysiączne rzesze, które z najwyższym zaciekawieniem oczekują filmowej realizacji znakomitego romansu Rafaela Sabatniego.

Fascynujące, awanturyczne przygody lekarza podróznika, pirata i rycerskiego kochanka jednocześnie, ożyją na ekranie wyczarowane niestrzowska intuicją reżysera Michaela Curtiza. W kapitalnej roli tytułowej ujrzymy nowe bożyszcze Ameryki, niepospolitej urody Irlandczyka Errola Flynna, uznanego za najpiękniejszego mężczyznę świata i zwanego powszechnie królem aktorów i aktorem królów.

Oddane z porwającą plastyką walki floty i na pełnym morzu neutralizacja odwaga i temperament Kapitana Blooda, szalone igrzysko namiętności ludzkiej, opanowanych żądzą władzy i skarbów i przewijająca się przez purpurę i płomień złota nie wielkiej miłości — tworzą kalejdoskopową całość, niemającą dotychczas równą sobie w historii kina.

Dzisiejsza premiera gigantycznego filmu „Kapitana Blood”, osnutego na tle popularnej powieści Sabatniego, wysuwa się na czoło wydarzeń artystycznych o najwyższej skal.

Dyrekcja kina „Casino” jest szczęśliwa i dumna, że właśnie jej w udziale przypada zaszczyt wyświetlania tego największego arcydzieła filmowego w dziejach X Muzy.

Jesteśmy przekonani, że tak, jak miliony czytaly powieść „Kapitana Blood”, tak samo miliony zachwyci ten film-arcydzieło.

RIALTO FRANCISZKA GAAL

KATARZYŃKA

3 tydzień!

bije rekordy w filmie p. t.

I seans: 85 gr. I. m. 109
II i III seanse: 85 gr. "109" 160
Ceny znizone!!! nast. seanse: 85 gr.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

W sobotę, dnia 14 i niedzielę dnia 15 b. m.

o godz. 8.30 wiecz.

TYLKO DWA GOŚCINNE WYSTĘPY

Niezrównanej pieśnarki światowej sławy

IZY KREMER

w przebojowym międzynarodowym repertuarze

Atrakcja obecnego sezonu koncertowego

Pieśni i piosenki w kilkunastu językach.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

GRAND KINO

DZIS I CODZIENNIE

Czarująca komedia wiedeńska

KTO OSTATNI CAŁUJE

LIANA HAID
IWAN PETROWICZ
HANS MOSER
HANS RIHMANN
Muzyka: ROBERT STOLZ

Teatr Rozmaitość Tylko jeszcze 6 występów

tel. 112-25.

„JOSIE KALB” z Morisem Szwarcem

Dzisiaj o g. 9-ej wiecz.

Wniosek o zakazie uboju rytualnego

ma być zgłoszony na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej. Radni kwestionują kompetencje samorządu w tej sprawie

Dwa miasta w Poznańskim wprowadziły ubój rytualny

Sprawa zniesienia uboju rytualnego w Łodzi budzi coraz większe zainteresowanie ze względu na dzisiejsze posiedzenie tymczasowej rady miejskiej, na którym wniosek ten ma być zgłoszony. Donosiliśmy już, że wniosek ten wpłynął ma w związku z uchwaleniem nowego regulaminu dla rzeźni miejskiej, który ma obowiązywać z dniem 1-go kwietnia b. r.

Wniosek, który ma być zgłoszony na radzie miejskiej jest zredagowany w ten sposób, że nie mówi bezpośrednio o skasowaniu uboju rytualnego, zawiera on tylko poprawkę do regulaminu iż bydo przed zarządzeniem i wykrzywieniem ma być ogłoszone, co jest motywowane względami humanitarnymi. Ponieważ jednak uprzednie ogłoszenie byłoby jest sprzeczne z rytuałem religijnym Starego Testamentu, tem samem równa się to zniesieniu uboju rytualnego. Wśród radnych toczą się obecnie ożywione narady w sprawie zajęcia stanowiska na dzisiejszym posiedzeniu.

Z rozmów, jakie przeprowadziliśmy z radnymi wynika, iż wielu z nich wyraża przeciwko wnioskowi ze względów zasadniczych, nie wchodząc w merytoryczną sprawę. Tak np. z.

radny adw. Pawłowski

oświadczył nam: — Przyznam, że dotąd nie zastanawiałem się nad tą sprawą, ale wydaje mi się, że tymczasowa rada miejska nie jest powołana do rozstrzygnięcia tych spraw i nie powinna zajmować się tem, czem zajmuje się sejm. Skoro wice-minister oświaty i wyznań religijnych ksiądz Zongolowicz miał wątpliwości, czy uchwała o skasowaniu uboju rytualnego nie jest sprzeczna z Konstytucją, to jakżeż może tę kwestję, przesadzać rada miejska? Uważam, że w chwili, gdy sejm zajmuje się temi sprawami, żadne ciało niższe nie może się do tego wtrącać. Czy zresztą rada miejska rozporządza materiałem faktycznym i pod

względem humanitarnym i pod względem religijnym i wreszcie nawet pod względem ekonomicznym? Uważam przeto, że rada miejska nie jest kompetentną do rozstrzygnięcia tego rodzaju zagadnień, zwłaszcza w chwili, gdy toczy się na ten temat debata w sejmie.

Radny dr. Mogilnicki

w następujący sposób sformułował swoją opinię:

— Głos w tej sprawie mógłbym zabrać dopiero wtedy, gdybym zapoznał się z nią dokładnie. Z tego co mi dotychczas przedstawiono, mogę wnioskować, że opierając się na względach humanitarnych, należałoby skasować ubój rytualny. Nie byłem jednak nigdy dotąd w rzeźni, nie widziałem jak się odbywa ubój i uważam, że do tej sprawy należy podejść z pełnem przygotowaniem. Nie uznaję zasadniczo antagonizmów na tle religijnym i narodowościowym i dlatego nie chciałbym rozpatrywać tego wniosku pod kątem widzenia antysemitów. Gdy poznam dokładnie całą sprawę, ustosunkuję się do niej rzeczowo zgodnie z sumieniem i interesem społeczeństwa.

Dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym odbyła się w powyższej sprawie narada w gminie wyznaniowej żydowskiej z udziałem radnego żydowskiego, reprezentanta sfer ortodoksyjnych, Liebermana. Na naradzie tej postanowiono,

Za ubojem rytualnym wypowiedziały się 2 miasta w Wielkopolsce

POZNAŃ, 11 marca.

Jak się dowiadujemy, dwa miasta wielkopolskie, a mianowicie Szamotuły i Pniewy, w których dotychczas nie było uboju rytualnego, wprowadziły obecnie w swych rzeźniach ubój rytualny. Mięso z uboju rytualnego w Pniewach i Szamotułach przewożone jest obecnie do Poznania, gdzie — jak donosiliśmy, ubój rytualny został uchwałą zarządu miejskiego zniesiony.

Jak się odbywa ubój rytualny

Na czem polega rytuał.—Pani Melcer i jej „Czarny ład“

Rozmowa z p. Tadeuszem Zadereckim, znanym talmudologiem polskim

W sprawie uboju rytualnego zamieściła jedno z pism wywiad z p. Tadeuszem Zadereckim, znakomitym judaistą i talmudologiem polskim, autorem dzieła naukowego p. t. „Talmud w ogniu wieków“, tłumaczonego na kilka języków europejskich.

Poniżej podajemy główne tezy tego wybitnego uczonego polskiego, dotyczące tak dziś ogół interesującej sprawy uboju rytualnego i nierytualnego.

Na pierwsze pytanie, która z metod uboju jest więcej humanitarna: z ogluszeniem, czy metoda rytualna przez upływ krwi, oświadczył autor „Talmudu w ogniu wieków“, że nie jest lekarzem, jednak od lekarzy nieżydów słyszał, iż śmierć z upływu krwi odbywa się bez bólu i jest przeto o wiele lżejsza. Poza tem — twierdzi p. Zaderecki, rzeźnicy żydowscy są specjalnie przygotowani i kształceni do tej czynności.

— Rzeźnik — podaje uczonego polski — podlega ściślemu egzaminowi zarówno teoretycznemu, jak i praktycznemu, przed uczonego w Talmudzie. Egzamin teoretyczny dotyczy znajomości ustaw rytualnych uboju zawartych w Talmudzie i Szulchan Aruch, a egzamin praktyczny polega na trzykrotnem prawidłowem

dokonanu uboju pod ścisłą kontrolą tegoż uczonego, który w tym wypadku ma za zadanie przedewszystkiem obserwować, czy rzeźnik dokonuje rzezi błęgle, szybko i starannie, czy nie podlega wadom fizycznym (np. czy nie robi mu się słabo przy rzezi), któreby mu udarowałyby sprawne działanie itd. Dopiero po takim trzykrotnym egzaminie, wy stawia mu pisemne świadectwo, uprawniające do wykonywania praktyki.

Fakt jednak złożenia egzaminu nie zwalnia już bynajmniej rzeźnika raz na zawsze od dalszych studiów i teoretycznej pracy nad sobą, jak to się dzieje gdzieindziej. Od czasu do czasu jest on obowiązany przestudować odpowiednie księgi, by ich nie zapominał, rabinacki zaś sąd miejscowy ma za zadanie dokonywać ścisłej kontroli jego czynności i wykształcenia, i w razie uchybień może go w każdej chwili zawiesić w urzędowaniu.

Ponadto Talmud zabrania dokonywania rzezi np. głuchemu, małoletniemu upośledzonemu na umyśle, pijanemu itd. — wogóle zabrania rzezi osobie nieodpowiedniej w pełni za swoje czyny lub jednostce niepewnej, np. niedowiarkowi. — Jak się Pan zapatruje na ubój ry-

tualny pod kątem widzenia humanitarnym.

Cyfry z rzeźni

Jak przedstawia się ta sprawa z punktu widzenia danych cyfrowych? Zwróciliśmy się do rzeźni miejskiej w Łodzi, gdzie uzyskaliśmy następujące informacje:

W roku 1934 ubito na terenie Łodzi systemem rytualnym (bydło rogate, cielęta, barany i kozy) — 136.285 sztuk bydła, zaś systemem zwykłym — 146.557 sztuk wieprzy. W roku 1935 cyfry te były mniej więcej takie same — szczegółowych obliczeń jeszcze niema.

Biorąc pod uwagę bydo bite systemem rytualnym — 136.285 sztuk, należy przyjąć, iż taką ilość skonsumowali w Łodzi żydzi, gdyż jak wiadomo, żydzi używają przednich części tego bydła, chrześcijanie zaś przeważnie tylnych. Rozgraniczenia tu przeprowadzić żadnego nie można i niesposób. Wprawdzie liczba ludności żydowskiej w Łodzi wynosi tylko jedną trzecią ogółu ludności i wielu żydów postępowych jada mięso pochodzące z nierytualnego uboju, to jednak rzeźnia uważa, że jeśli żydzi religijni nie będą chcieli spożywać mięsa pochodzącego z nierytualnego uboju, to liczba bitego bydła może zmniejszyć się conajmniej o 100.000

sztuk, co z jednej strony stanowiłoby stratę rzeźni, a tem samem miasta, które czerpie z rzeźni korzyści oraz stratę rolników, którzy sprzedaliby o taką ilość bydła w Łodzi mniej.

Podając powyższe cyfry, rozmówcy nasi zastrzegli się, że nie są one zupełnie dokładne, gdyż niemożliwością jest rozgraniczenie mięsa spożywanego przez żydów, a mięsa spożywanego przez chrześcijan, ale niewątpliwie odpowiadają to może stanowi faktycznemu, jaki wytworzy się, gdy ubój rytualny zostanie zniesiony.

Przeciw ubojowi rytualnemu

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej w RUDZIE PABJANICKIEJ, na którym omawiano zgłoszony wniosek w sprawie skasowania uboju rytualnego. Po dłuższej dyskusji uchwalono poprawkę do regulaminu rzeźni miejskiej w myśl której każda sztuka bydła przed zabiciem musi być ogłoszona. W ten sposób de facto skasowano ubój rytualny na terenie Rudy Pabjanickiej.

Również w ZDUŃSKIEJ WOLI odbyło się onegdaj wieczorem posiedzenie rady miejskiej na którym zgłoszono wniosek o zniesienie uboju rytualnego w Zduńskiej Woli z dniem 1 maja b. r. Za wnioskiem opowiedziało się 7 radnych, przeciwko — 5, przy reszcie wstrzymującej się od głosowania. Wobec powyższego merytoryczne rozpatrzenie tej sprawy nastąpi na następnym posiedzeniu rady.

Wyjaśniamy, że opinia r. Cyrańskiego, zamieszczona przez nas w dniu wczorajszym a dotycząca zniesienia uboju rytualnego w Łodzi, była osobistym poglądem na tę sprawę r. Cyrańskiego, a nie oficjalną opinią jego jako przedstawiciela Ch. D. i chrześcijańskich związków zawodowych.

★

★

tuż przedewszystkiem przy uboju rytualnym jest zasada, że nie należy bić zwierzęcia lub ptactwa w obecności innych sztuk, by nie widziały i nie odczuwały mąk jego konania i by nie nękać ich przedewszystkiem i bezpotrzebnie trwoga przed śmiercią. Jest to zasadniczo różna od uboju zwykłego, gdzie spędzonych w jedno miejsce kilkanaście sztuk, wali rzeźnik kolejno obuchem po głowie.

— A powtóre? — Powtóre nóż, którym ma się dokonać rzezi, musi być idealnie ostry, nie może mieć żadnej szczyrby, by najmniejszy włos na nim nie został i by nie zadawać zwierzęciu rany szarpanej. W celu jego kontroli, musi rzeźnik przed każdym ubojem przeciągnąć ostrze noża dwaście razy po paznokciu, jakoteż oba boki ostrza po skórze palca, gdy znajdzie najdrobniejszą choćby szczyrbę, idzie nóż zaraz do szlifierza. Nie wolno dalej w czasie samego aktu rzezania dopuścić się najmniejszej przerwy, cały ubój ma być dokonany jednym cięciem, tam i z powrotem. Nie wolno też wciskać noża zwierzęciu w szyję, wbijać go w mięso, rwać rany itd. Przy uboju

zwierzę musi być związane i położone tak, by rzeźnik mógł wygodnie i jaknajszybciej dopełnić swej czynności i by niepotrzebnie zwierzęcia nie męczył. Nie wolno też zwierzęciu, dopóki ono jeszcze żyje, wykrawywać żadnego członka.

— Tezy Pańskie, o ile sobie przypominam, sprzeczną się przeważnie z opisem rzezi rytualnej, podanym przez p. Melcer w jej reportażu „Czarny ład — Warszawa“?

— Pani Melcer popisała w tej książce tyle rozczulających głupstw, że jeszcze jedno więcej, „wartości“ jej pisani w niczem nie ujmie. Gdyby „dzieło“ to porównać można do wielkanocnej baby, błędy do rodzynek, a rzeczy trafne do ciasta, to „wypieczoną“ przez nią „babę“ trzeba by określić: „stosy rodzynek i gdzieśgdzie ciasto“. Papier jest czerpiłowy.

Zagadnięty w sprawie opinii ks. rektora Trzeciaka w komisji sejmowej, który twierdzi, że Talmud nie zabrania ubijania zwierząt mechanicznie, p. Zaderecki zbija ten pogląd zdecydowanie i stwierdza, że ubój rytualny jest częścią składową religii żydowskiej.

Grafomania i zarozumiałość

W wyniku ogłoszonego we Francji konkursu na najlepszą nowelę, nadesłano przeszło 50 tysięcy utworów. — Każdy chętnie wierzy, że posiada... talent

Jedno z popołudniowych pism paryskich ogłosiło konkurs na nowelę z pięcioletnią nagrodą: — pierwsza nagroda wynosi 3.000 franków, druga — 2.000, trzecia — 1.000 i osiem nagród po 500 franków.

Wiadomość o konkursie potworzono w piśmie trzykrotnie, umieszczając odpowiednio ogłoszenie wśród wielu innych drobnych ogłoszeń. Mimo to w ciągu dwóch tygodni redakcja francuskiego pisma otrzymała 52.347 nowel do oceny.

Liczba ta wywołała przerażenie. Prasa paryska zamieszcza na ten temat ciekawe komentarze. Oto co pisze o tem znany publicysta francuski Rene Puax:

„Pomijam już pracę jury, które będzie musiało przejrzeć około 300.000 stron, ileż czasu trzeba będzie użyć, aby to wszystko przeczytać?..

Ale nie to jest najokropniejsze — stwierdza publicysta francuski. Gorsze stoć jest to, że przeszło 50.000 osób obojętne, zwabionych ponętnymi nagrodami i perspektywą zdobycia sławy wierzy, że posiada talent i zabrało się do pisania nowel.

Na napisanie wzorowej noweli pozostawiono im trzy tygodnie czasu. Żaden z ubiegających się o nagrodę nie jest prawdopodobnie zawodowym pisarzem. Żaden z nich nie wie również prawdopodobnie, że spośród wszystkich rodzajów twórczości literackiej, nowela jest gatunkiem najtrudniejszym, ze względu na ograniczony teren papieru, konieczność koncentracji, umiejętnego rozplanowania tematu i efektownego zakończenia. Niewielu nawet wśród znakomych pisarzy mogło dorównać w dziedzinie nowelistycznej ta-

kim prawdziwym mistrzom krótkich opowiadań, jak Boccaccio, Hofmann, La Fontaine, Voltaire, Bracia Grimm, Perrault, Andersen, Dickens, Balzak, Edgar Poe, Maupassant, Czechow i inni.

Nikt prawdopodobnie spośród owych 52.347 autorów nie zastanawiał się nad tem, że pisanie jest nie tylko czynnością mechaniczną, lecz również sztuką. W dodatku sztuką trudną i odpowiedzialną. Większość ludzi wyobraża sobie, że sztuka pisania dobrych powieści lub nowel polega tylko na tem, że się bierze wieczne pióro, odpowiednią ilość papieru i zaczyna się pisać wesołą, smutną, podróżniczą, naukową lub psychologiczną historię, mniejsza z tem, zmyślona, czy też rzeczywista, byleby była ciekawa i frażująca. Kompozycja nie odgrywa żadnej roli. I w tem tkwi straszne niebezpieczeństwo, jakie odsoni ów paryski konkurs.

Łatwość zdobycia sławy w pierwszym okresie powojennym przy pomocy mało wartościowych wyczynów grafomańskich utrwała wśród wielu przekonanie, że sztuka jest cyrkowym kuglarstwem, gdzie zwyciężca jest ten, kto okaże się sprytniejszym. Ostatecznie każdy potrafi namalować kilka kolorowych kół, upstrzyć to na dodatek jakimiś krechami i nazwać szumnie „Syntezą świata“. Każdy potrafi dać w trąbę, naciskając jednocześnie dętkę samochodową i nazwać to „sportową symfonią patetyczną“. Zawsze znajdują

się tacy, oprócz oczywiście przyjaciół i zawodowych klakierów, którzy dla jakichś metnych powodów oświadcza piszącemu czy malującemu bencwałowi: — W tem jest jednak „coś“, w tem jest jakaś idea...
Jaka idea?... Tego nikt nie wie, nie wyłączając samego autora czy kompozytora.

Ale tego rodzaju oceny obniżyły znacznie poziom smaku artystycznego i stworzyły olbrzymi proletarijat artystyczny, który zdycha z głodu, lecz nie weźmie się do uczciwej pracy, bo jest o sobie zbyt wysokiego mniemania... Nie ulega wątpliwości, że tę rzekomą łatwość nie tylko w zdobywaniu sztuki, lecz i życia podsyca również nasz system wychowawczy. Coraz bardziej zaciera się w pojęciu zwykłego śmiertelnika zasadnicza różnica między „spopularyzowaną wiedzą“, a wiedzą istotną, między lichotą a sztuką prawdziwą. Popularyzacja wiedzy, świecąca ostatnio zasłużone triumfy, wyrabia jednak szkodliwe pojęcie o tem, że wiedzę można zdobyć również przy pomocy pogadanek, broszur i obrazków. Przyzwyczajają się umysł do łatwizny, do lenistwa.

Prawdą jest niewątpliwie, że znaczna większość tych 52.347 kandydatów do przyszłej nagrody Nobla w dziedzinie literatury posiada wypaczone pojęcie nie tylko o sztuce pisania nowel i powieści, lecz również o wiedzy i o życiu. Ei.

W tym celu w Warszawie, przy ul. Krakowskiej, odbył się konkurs na najlepszą nowelę, nadesłano przeszło 50 tysięcy utworów. — Każdy chętnie wierzy, że posiada... talent

Polskie filmy w Ameryce

Greta Garbo w roli hrabiny Walewskiej. — Film o Curie-Skłodowskiej

Nie tak nie podlega modzie, jak filmy amerykańskie. Oto po carskiej Rosji, po filmach wojennych, po serii „antycznej“, przyszła kolej na Polskę.

Wytwórnia „Metro“ zapowiada jako swoją „superprodukcję“ „Hrabinę Walewską“. Scenariusz filmu opracowany został według zakupionej w roku ubiegłym powieści Wacława Gąsiorowskiego. Rolę tytułową odtworzy Greta Garbo, księciem Poniatowskim będzie Frederic March, rola Napoleona jeszcze nie jest obsadzona. Impreza wygląda względnie poważnie, zwłaszcza, że reżyserja powierzona zostanie przypuszczalnie Polakowi — Ryszardowi Bole-

sławskiemu.

Wytwórnia „Warner Bros“, która obok swej arcyhandlowej produkcji porusza się od czasu do czasu na śmiało eksperymenty („Sen nocny letniej“, film o Pasteurze z Pawłem Muni), postanowiła sfilmować życie Marji Curie-Skłodowskiej. Postać wielkiej uczzonej odtworzy Josephine Hutchinson.

Wreszcie wytwórnia „Fox“ nabyła u spadkobierców Henryka Sienkiewicza prawa do pierwszej dźwiękowej przeróbki „Quo Vadis“. Nie będzie to pierwsza, ani ostatnia wersja filmowa tej powieści. (wi).

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 12 marca 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorne“.
6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki.
6.34—6.50: Gimnastyka.
6.50—7.50: Muzyka (płyty).
7.50—8.00: Dziennik poranny.
8.00—8.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
8.10—8.15: Para informacji.
8.15—8.30: Audycja dla szkół.
8.30—11.57: Przerwa.
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy.
Hejnał z Krakowa.
12.03—12.15: Dziennik południowy.
12.15—13.00: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: Chór męski „Arión“ pod dyr. Aleksandra Klichowskiego, Marja Kisielewska — sopran, Dezyderjusz Dancowski — wiolonczela, dr. Sitowski — prelekcja (transm. z Poznania).
13.00—13.25: Utwory Jana Sebastjana Bacha — płyty.
13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego.
13.30—14.30: Koncert życzeń. 14.30—15.12 Przerwa.
15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomość o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00: Koncert zespołu Mandolinistów „Echo“ pod dyr. Edwarda Gałazki (z Poznania).
16.00—16.15: „Gregorjanki“ — opowiadanie Janiny Porazińskiej dla dzieci starszych.
16.15—16.45: Muzyka taneczna — płyty.
16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — koncert Chóru Męskiego Pocztowego Przysposobienia Wojskowego (z Wilna).
17.00—17.15: „Wielkie i drobne wynalazki“ — „Fornir i dykta“ — odczyt wygłosi Tadeusz Wojciechowski.
17.15—17.55: I-sza audycja z cyklu „Najpiękniejsze sonaty Wolfganga Amadeusza Mozarta“ (ze Lwowa). Wykonawca: Leopold Muenzer.
17.55—18.05: Aktualna pogadanka gospodarcza.

18.05—18.30: Piosenki w wykonaniu Tad. Olszy.
18.30—18.40: Pogadanka o radiotechnice — wygłosi Wacław Gawroński.
18.40—18.45: Jak spędzić święto? — omówi Ludwik Szumlewski.
18.45—19.10: „Stefania tańczy“ — płyty.
19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.
19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.30: Muzyka religijna w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego.
20.30—20.45: Wyjątki z książki Wacława Lipińskiego p. t. „Wielki Marszałek“.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Obrona przeciwlotniczo-gazowa.
21.00—21.40: Teatr Wyobraźni u obcych: premjera oryginalnego słuchowiska p. t. „Nikoty-na“ — napisał Hans Knan — przetłumaczył z niemieckiego Wiwi. Reżyserja: Teofila Trzciniński.
21.40—22.00: „Nasze pieśni“ — odpiewa Maurycy Janowski.
22.00—23.00: Koncert Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Frantza Andre.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglarki powietrznej.
23.05—23.30: Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
18.45. MOSKWA (WCSPS). Wesele Figara — opera Mozarta.
19.25. WIEN. Pieśń i a-je.
20.05. BUKARESZA. Fest. Schumenna.
20.05. PRAGA. Koncert.
22.00. STOCKHOLM. Progr. rozrywkowy.

Kultura i sztuka

PRZED JUBILEUSZEM K. H. ROSTWOROWSKIEGO.

Z okazji obchodu 25-lecia twórczości dramatycznej Karola Huberta Rostworowskiego odbędzie się w Krakowie w sobotę 14 b. m. w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego przedstawienie dramatu jublata „Judasza i Karlothu“ z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.

ODKOPANIE DOMU PRZEDHISTORYCZNEGO W WEJHEROWIE.

W czasie przeprowadzania robót ziemnych przy budowie domu kolejarz Peka w Smlechowle pod Wejherowem natrafiono na przedhistoryczny grób urnowy. Natychmiast zawiadomione władze przeprowadziły z zachowaniem wszelkich ostrożności odkopanie grobu. Wewnątrz w kamiennym, bardzo regularnym grobowcu stały cztery urny. W czasie wydobycia dwie z nich rozpadły się spowodowane patelnym zmurszeniem. Pozostałe dwie wyjęto w całości. Charakterystycznym momentem jest fakt, że w tem samym miejscu i ten sam kolejarz przed kilku miesiącami odkopał również jeden grobowiec urnowy. W czasie kopania jednak wszystkie urny zostały rozbita i kamienie z grobowca użyto na fundamenty budynku tego domu.

KONKURS NA NAJLEPSZY PODRĘCZNIK HISTORJI.

Dzienniki moskiewskie z dn. 4 marca zamieszczają postanowienie rady komisarzy ludowych i C. K. W. K. P. (b) o organizacji konkursu na najlepszy podręcznik historii dla szkół elementarnych. Rada komisarzy ludowych i C. K. partii stworzyła specjalną komisję konkursową, w składzie następującym: prezes — Zdanow, Bauman, Bubnow, Bucharin, Bystriański, Goryn, Zatoński, Swanidze i Fajzulla Chodzajew. Rząd i partja ustaliły 4 premje: pierwsza 100 tys. rubli, druga — 75 tys. rubli, trzecia — 50 tys. rubli i czwarta — 25 tys. rubli. Udział w konkursie mogą brać poszczególne osoby lub grupy autorów. Termin konkursu wyznaczono na 1 lipca r. b. Jeden z punktów postanowienia podkreśla, że autorzy podręcznika powinni liczyć się z postanowieniami rady komisarzy ludowych i C.K.W.K.P. (b) z dn. 16 maja 1934 r.

ZEMSTA RUDYARDA KIPLINGA.

Rudyard Kipling, „największy pisarz angielskiego imperjum“, który zmarł przed dwoma miesiącami, został już raz... usmiercony.

Było to 15 lat temu. Śledząc przy śniadaniu przeczytał pisarz w jednym z porannych dzienników wiadomość o swojej śmierci wraz z wyszczególnieniem rozliczonych zasług, w sposób bardzo wzruszający.

Kipling nie przejął się bynajmniej tą wiadomością, ale postanowił zemścić się na redakcji. Jeszcze tego samego dnia wydawca otrzymał pismo tej treści:

„Pismo pana podało wiadomość o mojej śmierci. Ponieważ wiadomości, podawane w pana piśmie są zazwyczaj ściśle, więc i ta wiadomość odpowiada chyba prawdzie. Wobec tego jednak proszę skreślić mnie z listy prenumeratorów, ponieważ po śmierci mojej pismo Pana jest mi niepotrzebne. Sincerely — Rudyard Kipling“.

Na fali radjowej

NIKOTYNA — SŁUCHOWISKO KNANA W POLSKIM RADJO.

Polskie Radio w „Teatrze Wyobraźni“ w obcych“ nadaje w dniu 12 marca o godz. 21.00 premjerę oryginalnego słuchowiska z cyklu „Maszyna — człowiek“ p. t. „Nikoty-na“, p. t. Hansa Knana, przełożone na język polski przez Witolda Hulewicza. Hans Knan postawił sobie niełatwe zadanie: ukazać w słuchowisku wnętrze ludzkiego organizmu działającego jak najbardziej precyzyjną fabrykę — w słuchowisku popularnym, zastanawiającym dydaktycznym i rozrywkowym dla młodzieży i dla dorosłych. Radjosluchacz będą świadkiem scen z życia lekkomyślnego człowieka, będą mogli podслуchać atajonych procesów jego fizycznego wnętrza.

O WYROBIE FURNIRU I DYKTY — PRZEZ RADJO.

Współczesny przemysł meblowy spotyka się często z zarzutem, że wytwarza sprząty desek sosnowych, pokrytych tylko cienką warstwą furniru, nadającego im szlachetniejszy wygląd. Zarzuty te są zupełnie nieścisłe. Fornir i dykta całkiem niesłusznie uznane są za artykuły zastępcze, mające pokrywać taniej i chętniej sprząty. O wyrobie furniru i dykty oraz o ich zastosowaniu w meblarstwie mówić będzie w dniu 12 bm. o godz. 17.00 inż. Tadeusz Wolczechowski w odczycie radiowym.



TEATR MIEJSKI

Dziś w czwartek, w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. znakomity gość naszej sceny Aleksander Węgielko wystąpi w kapitalnej komedji B. Shawa „Zołnierz i bohater“. Występy Aleksandra Węgielki kreującego popisową rolę kapitana Bludchli'ego, wzbudziły w mieście zrozumiałą sensację.

W pełnych próbach w reżyserji Aleksandra Węgielki głósna sztuka Anouilla „Był sobie wiezien“.

„DAMY I HUZARY“ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4-jej popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej: pełna romantycznego wdzięku i kawalerskiego rozmachu komedja Al. hr. Fredry „Damy i huzary“ w reżyserji Józefa Leńskiego.

W niedzielę o godz. 12-jej w południe uroczą bajka dla dzieci „Beksa“ urozmaicona mnóstwem barwnych i efektownych wstawek. Ceny na oba te widowiska niższe.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogródowa 18).

W czwartek i piątek b. t. o godz. 8.15 wiecz. dwa ostatnie przedstawienia arcydzieła Stefana Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg bielszym się stanie“.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. premjera pełnej nieporozumień 3-aktowej farsy Bissona p. t. „Powiesz się, czy utopić“ w reżyserji p. Romana Urbańskiego.

DOM LUDOWY, (Rzgowska 84).

W niedzielę, o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. tylko 2 przedstawienia nieśmiertelnego arcydzieła Stefana Żeromskiego 3-aktowego dramatu p. t. „Ponad śnieg bielszym się stanie“.

WYSTĘPY MORISA SZWARCA.

Znakomity reżyser i aktor, Moris Szwarz, który wystawia sztukę Zynpera „Josie Kalb“, pozostaje jeszcze w Łodzi do przyszłego poniedziałku. Przesprzedaż biletów w kasie „Rozmaitości“.

IZA KREMER W FILHARMONJI.

W nadchodzącą sobotę, dnia 14 i niedzielę, 15 marca o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji dwa gościnne koncerty Izy Kremer, śpiewającej w kilkunastu językach. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

ALFRED CORTOT W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przyjeżdża do Łodzi Alfred Cortot, znany doskonale w Łodzi ze swoich poprzednich koncertów. Koncert odbędzie się w sali Filharmonji w dniu 19 b. m.

Orzeł prosi o względy

Wyrok będzie ogłoszony dziś o 1 po poł.

W sprawie przeciwko Lejbowi vel Lecnowi Orłowi został wczoraj około godziny trzeciej popołudniu zamknięty przewód sądowy i zabrał głos prokurator Komorowski.

Po rzeczniku oskarżenia publicznego przemawiali kolejno dwaj pełnomocnicy poszkodowanych, wnoszący w procesie Naturalny środek przeciw obstrukcji. **ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPINSKIEGO.**

się powództwo cywilne, oraz obaj obrońcy. Orzeł w ostatnim słowie powoływał się na fatalny zbieg okoliczności, które zapędziły go w sytuację bez wyjścia i wskazał, że w miarę możliwości naprawił krzywdy i zwrócił poszkodowanym należności.

Około godziny ósmej wieczór proces został całkowicie zakończony.

Sąd zamknął sesję i zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godzinę 1 popołudniu.



Kto zdrowie ceni

ma zawsze Aspirinę w zapasie. Aspirina jest obecnie wyrabiana w kraju. Jako znak, że produkcja odbywa się według przepisów fabryki „Bayer” widnieje na opakowaniach i tabletkach krzyż bayerowski, gwarantujący czystość i tożsamość preparatu.

ASPIRINY

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już tylko 90 gr., za 20 tabl. Zł. 2.25.

SPORT

5 kwietnia pierwsze mecze o mistrzostwo

Mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy A rozpoczną się w tym sezonie dnia 5 kwietnia. Zostanie przedewszystkiem zakończona pierwsza runda mistrzostw rozpoczęta na jesieni roku ubiegłego. Kalendarzyk pozostałych do rozegrania meczów pierwszej rundy przedstawia się następująco: 5 kwietnia: Union-Touring — Widzew, Burza — Wima, Ł. K. S. — SKS, ŁTSG. — WKS, Makkabi — PTC.; 12 kwietnia — UT. — Wima, ŁKS. Ib — Wima, ŁTSG. — SKS, Makkabi — WKS, Burza — PTC.; 19 kwietnia: UT. — SKS., Burza — Makkabi, Ł. K. S. — WKS., ŁTSG. — Widzew i Wima — Burza; 26 kwietnia: UT. — WKS Burza — SKS, ŁTSG. — Makkabi, Widzew — Wima, ŁKS. — PTC. i 3 maja UT. — PTC., Burza WKS, — ŁKS. — Makkabi, ŁTSG. — Wima i Widzew — SKS. Poza tem pozostał jeszcze do rozegrania mecz Makkabi — Wima, który został swego czasu odwołany.

Na podstawie dotychczas rozegranych meczów pierwszej rundy mistrzostw klasy A, stan tabeli przedstawia się następująco: 1) Widzew 4 gry 7 pkt. stosunek bramek 12:3, 2) SKS. 4 gry 7 pkt. st. br. 10:4, 3) Union-Touring 4 gry 5 pkt. st. br. 12:4, 4) Burza 4 gry 5 pkt. st. br. 5:2, 5) Wima 3 gry 3 pkt. st. br. 5:5, 6) ŁTSG. 4 gry 3 pkt. st. br. 4:7, 7) PTC. 4 gry 3 pkt. st. br. 3:4, 8) ŁKS. Ib 4 gry 2 pkt. st. br. 3:10, 9) W. K. S. S. 4 gry 1 pkt. st. br. 5:10, 10) Makkabi 3 gry 0 pkt. st. br. 1:12.

Święto w.f. i p.w. w Łodzi
W tym roku Święto Wychowania i Przynależności Wojskowej w Łodzi zostało wyznaczone na 24 maja. Dzień ten wolny będzie od wszelkich imprez mistrzowskich, natomiast odbędzie się szereg imprez i zawodów o charakterze dowodowym i propagandowym.

Mecz lekkoatletyczny K.E. — ŁKS
W najbliższą niedzielę 15 bm. odbędzie się w hali krytej w Pabjanicach mecz lekkoatletyczny w konkurencji seniorów i juniorów między drużynami Kruszeendera i ŁKS-u.

Zawody towarzyskie Widzew-SKS
W nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godz. 11-ej przed południem na stadionie Widzewa przy ulicy Rokicińskiej towarzyski mecz piłkarski Widzew — SKS. Mecz zostanie poprzedzony spotkaniem drużyn rezerwowych.

Ostatnie zawody bokserskie o mistrzostwo Polski
Ostatnim meczem o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski będzie spotkanie IKP—Skoda, które rozegrane zostanie w nadchodzącą niedzielę w Łodzi.

Ze względu na wysoką stawkę meczu, który zdecydowanie, o tytule wicemistrza Polski spodziewać się znów należy kompletu w sali Filharmonij. Drużyny wystąpić mają w następujących składach:
Skoda: Fusani, Czortek, Kozłowski, Bakowski, Seweryniak, Matuszewski, Pisarski, Garstecki.
IKP: Szwed, Bartniak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Durkowski, Banasiak, Pietrzak, Rosław.
Bilety w przedsprzedaży nabyć można w kasie Filharmonji.

Upił, uśpił i zgwałcił

Marczyk został aresztowany na sali sądowej

W dniu wczorajszym został aresztowany na sali sądu grodzkiego 30-letni Antoni Marczyk, odpowiadając początkowo jedynie za kradzież. W toku rozpoczętej przeciwko Marczykowi rozprawy wyszło jednak na jaw, że oskarżony nie tylko okradł poszkodowaną Annę S. zamieszkałą przy ul. Nowożarzewskiej 35, lecz że prawdopodobnie w czasie lbacji uśpił ją środkiem nasennym, zmieszany z wódką, zniewolił i dopiero potem okradł.

Jak ustalilo dochodzenie, kradzież była tylko mniej ważnym i drugim przestępstwem, którego w dniu 26 stycznia dopuścił się oskarżony wobec poszkodowanej. Dostał się do jej mieszkania, zastał ją samotną, przyniósł wódkę i zakaski, i pozostawił poszkodowaną nieprzytomną. Dopiero siostra Anny S., przybyła po kilku godzinach do mieszkania, zastała poszkodowaną jeszcze nadal bez przytomności i wezwała pogotowie.

Marczyk, odpowiadający do wczoraj z wolnej stopy, został z mocy orzeczenia sądu zatrzymany na sali i osadzony w areszcie, a sprawa została przekazana do sądu okręgowego.

Radjoodbiorniki
ELEKTRIT C^o
zawsze przodują!
Pokazy i sprzedaż: ALFA-RADJO Nawrot 1, tel. 183-60

Przygotowania kolonij letnich dla dzieci ze szkół powszechnych

Wczoraj odbyła się konferencja w inspektoracie szkolnym m. Łodzi w sprawie przygotowania tegorocznych kolonij letnich dla najbardziej potrzebującej młodzieży, uczęszczającej do szkół powszechnych.

Na konferencji zwrócono uwagę, iż ze względu na dalsze zubożenie ludności, a co zatem idzie ze względu na pogorszenie zdrowia dzieci, tegoroczne kolonie muszą być prowadzone w znacznie szerszym zakresie aniżeli w latach ubiegłych. Niezależnie więc od sum, otrzymywanych na ten cel z Funduszu Pracy, należy zająć się zawczasu znalezieniem pieniędzy z innych źródeł, a przedewszystkiem przeprowadzić szeroko zakrojoną zbiórkę pieniędzy wśród ludności Łodzi.

Postanowiono nadto, iż wobec stalego charakteru tych kolonij, trzeba już w roku bieżącym rozpocząć prace inwestycyjne na terenach kolonijnych, aby w ten sposób zmniejszyć na przyszłość

koszty, połączone z wyżywianiem i b. wypożyczaniem namiotów i t. d. Przewidziano wybudowanie obszernej baraków w miejscowościach, do których kierowane będą dzieci.

Niezależnie od kolonij letnich organizowanych przez władze szkolne łącznie z Funduszem Pracy — kolonie takie przygotowuje, jak każdego roku, zarząd miejski w Łodzi. Na kolonie zarządu miejskiego wysłane zostaną przede wszystkim dzieci chorowite, zakwalifikowane przez lekarzy. Dzieci zdrowe, lecz wyczerpane, skierowane będą na półkolonie letnie.

Wreszcie ubezpieczalnia społeczna pewną ilość dzieci, zakwalifikowanych przez lekarzy, wyśle na kolonie i do sanatoriów. W miesiącach maju, czerwcu i wżeśniu wysłane będą dzieci w wieku przedszkolnym, a w lipcu i sierpniu — w wieku szkolnym. (i)

Strajk w przemyśle pończoszniczym objął niemal wszystkie fabryki

W fabrykach kotonowych zastrejkoowało wczoraj ponad 5000 robotników, czyli 90 proc. W pozostałych fabrykach o t. zw. maszynach okrągłych strejkuje 3500 robotników. Ogółem więc w przemyśle pończoszniczym strejkuje ponad 8.500 osób.

Na piątek zwolana została w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zlikwidowania konfliktu. Jak wiadomo, strejk został proklamowany wskutek

odmowy przemysłowców podpisania umowy zbiorowej.

Wczoraj zaostrzył się poważnie strejk w przemyśle skórzanym, przez przyłączenie się do akcji 300 robotników, zatrudnionych w garbarniach łódzkich, szewców i cholewkarzy. W ten sposób strejk obejmuje obecnie około 9000 osób. Strejk ma nadal przebieg spokojny.

Splonęła wieś Pszczółki 33 rodziny pozostały bez dachu nad głową

W dniu 6 marca b. r. wieś Pszczółki w powiecie Łaskim została dotknięta klęską pożaru. Splonęło 20 zagrod należących w większości do małorolnych, 33 rodziny pozostały bez dachu nad głową, w tem 71 dzieci.

Starosta łaski p. Jerzy Rosicki, powołał na miejscu natychmiast lokalny komitet pomocy pogorzelncom, który w

wyniku podjętej akcji zorganizował zbiórkę na pogorzelncom.

P. wojewoda Al. Hauke-Nowak, chcąc przyjąć z doraźną pomocą ludności dotkniętej klęską przekazał staroście pow. w Łasku z funduszu dyspozycyjnych kwotę 1.000 zł., celem finansowego wzmocnienia akcji lokalnego komitetu pomocy pogorzelncom we wsi Pszczółki.

Nasz reporter zanotował:

W bramie domu przy ul. Wrześnieńskiej 91 zażyła większą dozę jodyny 24-letnia Kazimiera Kasprzycka, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

W mieszkaniu własnym przy ul. Kwiatkowskiego 38 usiłowała pozabawić się życia przez zatrucie kwasem solnym 24-letnia Ewa Dubielecka.

Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala w stanie osłabionym. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

Na bocznicy kolejowej przy ul. Łaskiej w czasie przeładowywania belek drzewnych został przygnieciony upadająca belką robotnik 42-letni Andrzej Siemiola, zamieszkały przy ul. Nowej 49 i odniósł złamanie żeber i prawej ręki.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala.

Na Placu Reymonta zaślaba z wycieńczenia i głodu 62-letnia bezdomna Apolonia Stepien, której lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy i przewiózł do szpitala miejskiego.

Stanisław Redzikowski, zamieszkały przy ul. Sedziowskiej 18 zameldował, że około godziny 12.30 w południe, gdy wszedł do gmachu urzędu wojewódzkiego z chodnika na ulicy Ogrodowej skradziono mu rower. Poszkodowany oblicza wartość roweru na 120 zł.

Życie społeczne

Z POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO.
Dziś, w czwartek, dn. 12 marca, odbędzie się w lokalu Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) posiedzenie sekcji dydaktycznej oddziału łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którym dr. M. A. Wodziński wygłosi odczyt p. t. „Nauczanie historii w Trzeciej Rzeczy”. Początek o godz. 20 min. 15. Goście mile widziani.

INSTRUKTORSKI KURS MŁODZIEŻY Ł. U. R.
W nadchodzący czwartek, t. j. 12 b. m. w sali Łódzkiego Uniwersytetu Robotniczego im. Adama Skwarczyńskiego przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 zostanie uruchomiony instruktorski kurs młodzieżowy.

Celem jego jest przygotowanie szerokiej rzeszy młodzieży robotniczej w sposób rzeczowy i w oparciu o doświadczenie i wiedzę do prowadzenia i brania udziału w życiu społecznym na terenie swoich organizacji, związków i świetlic.

Kurs składa się z 2-eh części:
1) teoretycznej — obejmującej zagadnienia związane z życiem zbiorowym i aktualnymi problemami historii, celów i metod organizacji, oraz

2) praktycznej — obejmującej zakres pracy świetlicowej.

Kurs przewidziany jest na 8 tygodni i obejmuje 16 wykładów.

Część III kursu — ogólna połączona będzie z kursem zagadnień społeczno-gospodarczych, który uruchomiony będzie w końcu marca.

Prelekcja inauguracyjna na temat: „Podstawowe zagadnienia życia zbiorowego” odbędzie się w dniu 12 b. m. o godz. 18 m. 30.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 13 marca br., o godzinie 20 minut 15 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej nr. 102 p. inż. Andrzej Mazurkiewicz z Instytutu Spraw Społecznych w Warszawie wygłosi odczyt p. t. „Organizacja bezpieczeństwa pracy na tle jej rozwoju zagranicą”.

„POLITYKA GOSPODARCZA”.
Wyszedł z druku — 20 stron łaczny — Nr. 11 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza”. Numer ten zawiera: artykuł wstępny p. t. „Polityka obozu renty kartelowej” oraz związaną z nim notatkę p. t. „Pięć punktów Matuszewskiego”, dalej idą artykuły: Edwarda Lipińskiego p. t. „Szkiełko teorii inwestycji”, „Prof. Tennenbaum o polityce wielkiego przemysłu” i „P. Minister Poniatowski — pogromca Łodzi”. Numer zawiera też notatkę, formułującą stanowisko redakcji w sprawie polemiki Matuszewski-Wierzbicki. W stałym dziale p. t. „Przerosty etatyzmu” znajdujemy notatkę o komunikacji samochodowej P. K. P., o gospodarce monopolu i lasów państwowych; w dziale „Varia” — obszernie omówienie wyników narady gospodarczej i „Co pisze prasa zagraniczna o Polsce”, zaś w dziale „Na weselo”: „Przetargi na pozwolenia przywozowe”.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 12 marca 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Import surowców a obronność państwa „Polska Zbrojna“ o skutkach ograniczeń przywozowych

We wczorajszym numerze „Polski Zbrojnej“ ukazał się alarmujący artykuł p. t. „Polityka surowcowa“, poświęcony sprawie gwałtownego spadku zapasów surowcowych zwłaszcza surowców włókienniczych w Polsce.

Podkreślając doniosłość z punktu widzenia obronności kraju znaczenie istnienia tego rodzaju zapasów, ich specjalną wagę dla Polski ze względu na jej położenie geograficzne i stan produkcji surowców krajowych, „Polska Zbrojna“ pisze:

W chwili obecnej sprawa ta nabiera szczególnej aktualności, gdyż w związku z ograniczeniami w dziedzinie kontyngentów importowych, zaznaczył się w ciągu roku ubiegłego (a od tego czasu sytuacja nie o wiele się zmieniła) poważny spadek zapasów surowców, sprowadzanych z zagranicy dla podstawowych gałęzi przemysłu.

Tak np., jeśli chodzi o wełnę czesankową, której normalny zapas wynosił około 20.000 tonn — zapas spadł obecnie do 13.000 t., a więc o 35 proc. W przemyśle jutowym zapas surowca spadł z 4.000 tonn na 1 stycznia 1931 r. do 1.600 tonn w końcu r. ub. (spadek o 60 proc.). W przemyśle tłuszczowym, który normalnie utrzymuje zapas surowców w wysokości cztero-sześciomiesięcznego zapotrzebowania — w chwili obecnej niema prawie zupełnie zapasów. Garbarstwo, gdzie normalny zapas surowca (chodzi tu głównie o ekstrakt quebrachowy), wynosi około 6.000 tonn — rozporządza dziś jedynie nieznacznym zapasem podręcznym.

Z powyższych cyfr widać wyraźnie, że spadek naszych zapasów surowcowych jest duży, a zatem możliwość pokrycia potrzeb produkcji przemysłowej w razie konfliktu wojennego — zmniejszyła się poważnie.

W dalszym ciągu „Polska Zbrojna“ analizuje przyczyny takiego stanu rzeczy. Niewątpliwie w pewnej mierze wywołał go ogólny spadek konsumpcji i produkcji przemysłowej, ale nie całkowicie, gdyż

„zapas spadł w znacznie większym stopniu, aniżeli chłonność rynku. Obok więc objawów kryzysu w samym przemyśle, na spadek zapasów surowców, wpływają silnie inne jeszcze przyczyny, a przede wszystkim surowa reglamentacja przywozu.“

„Polska Zbrojna“ przyznaje, iż niekiedy reglamentacja jest potrzebna dla obrony bilansu handlowego lub wychowania własnej produkcji surowców, dodaje jednak, iż bardzo często otrzymuje się (w dziedzinie obrotu zagranicznego) zupełnie inne rezultaty od oczekiwanych, gdyż ograniczenie przywozu surowców powodują — w wyniku postanowień traktatów handlowych — wzrost importu gotowych artykułów, „które zawierają już nietylko surowiec zagraniczny, ale i pracę robotnika obcego i zysk obcego przemysłu.“

„Tak było np. w przemyśle włókienniczym, w tym samym okresie, gdy zastosowano surową reglamentację przywozu surowca, t. j. w drugiej połowie r. ub. W rezultacie — przywóz przędzy zgrzebnej wzrósł z 14.400 kg. w r. 1934 do 25.900 kg. w r. 1935, a przędzy czesankowej odpowiednio z 265.000 kg. do 419.000 kg. Być może, iż w tym wypadku, przy ustalaniu wysokości kontyngentu surowca wzięto za podstawę wyjątkowo niekorzystny dla przemysłu włókienniczego rok 1934, nie przewidując w roku następnym znaczniejszej poprawy sytuacji. Jeśli jednak — bardzo często — trudno jest przewidywać ściśle, to w każdym razie należałoby zapewnić polityce kontyngentowej pewną elasti-

styczność, pozwalającą na przystosowanie się do zmian, które zająć mogą na rynku.“

Jeśli chodzi o traktowanie ograniczeń kontyngentowych jako preferencji surowców krajowych, należy przede wszystkim — pisać „Polska Zbrojna“ — dokładnie zbadać, w jakich rozmiarach surowiec zagraniczny może być zastąpiony przez krajowy i tak kształtować politykę importową, by nie stawała się przyczyną wyczerpywania zapasów.

Omawiając dalej projekty zmiany obecnych systemów reglamentacyjnych, „Polska Zbrojna“ artykuł swój kończy w następujący sposób:

Przedsiębiorstwa w większym rozmiarze Szerokie uprawnienia izb Przemysłowo-Handlowych do orzekania o rozmiarze przedsiębiorstwa.—Projekt rozporządzenia ministerjalnego

Samorząd gospodarczy otrzymał do wypowiedzenia się projekt rozporządzenia ministerjalnego, ustalającego pojęcie „większego rozmiaru“ przedsiębiorstwa wedle kodeksu handlowego. Jak wiadomo, znamie „większego rozmiaru“ decyduje o zaliczeniu kupca do kategorii „rejestrowej“, z czem ściśle związany jest szereg uprawnień i obowiązków (prawo do firmy, prawo do formy spółki jawnej handlowej, obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych itd. itd.).

W systemie projektu rozporządzenia następujące przedsiębiorstwa uważa się za prowadzone w większym rozmiarze (podajemy w streszczeniu):

- 1-ej kategorii handlowej;
- 2-ej kat. handlowej: handlu detalicznego, komisowe, ekspedycyjne, przewo-

zowe, biura pośredn. handl. — chyba, że właściwa izba przemysłowo-handlowa uzna, że w danym wypadku nie zachodzi większy rozmiar;

1—5 kategorii przemysłowych ze szczególnymi normami dla przedsiębiorstw t. zw. ubocznych w gospodarstwach rolnych;

6—8 kategorii przemysłowych, jeżeli prowadzący je posiadają zakłady sprzedaży własnej produkcji 1-ej lub 2-ej kategorii;

wszystkie przedsiębiorstwa zarobkowe, których obrót przewyższa 100.000 złotych;

przedsiębiorstwa bankowe. Projekt rozporządzenia jako obrót traktuje sumę obrotu ustalonego przez władzę skarbową ostatecznym orzeczeniem za ostatni rok.

W sobotę—pierwsze posiedzenie komisji do zbadania działalności przedsiębiorstw państwowych

Pierwsze posiedzenie komisji, powołanej do zbadania działalności przedsiębiorstw państwowych wyznaczone zostało na nadchodzącą sobotę. Na posiedzeniu tem nastąpi ukonstytuowanie komisji, podział na podkomisje oraz ustalenie zostaną wytyczne jej działalności. Na temże posiedzeniu rozpatrzona będzie również sprawa ewentualnego powiększenia jej składu przez powołanie fachowców-rzeczoznawców z poszczegól-

gólnych branż — z głosem doradczym.

Pozatem komisja zapozna się z ustaloną na onegdajszym posiedzeniu Rady Ministrów listą przedsiębiorstw państwowych, które mają być zbadane przez komisję. Nie jest wykluczone, iż komisja wystąpi z wnioskiem o dopuszczenie badania jeszcze szeregu innych przedsiębiorstw, według zaproponowanej przez siebie listy dodatkowej.

Kryzys w przemyśle jedwabniczym

Pięć fabryk uległo likwidacji w ciągu ostatniego półrocza

Zmiany, jakie w latach ostatnich zażyły w zakresie konsumpcji artykułów włókienniczych, specjalnie jaskrawo zaznaczyły się w przemyśle jedwabniczym, w którym sytuacja stale pogarsza się. W pierwszym rzędzie wpływa na to spadek konsumpcji artykułów tak z naturalnego jak i sztucznego jedwabiu, które częściowo wchodzi z mody, względnie są wypierane przez coraz tańsze wyroby wełniane. Kurczące się możliwości zbytu dla tych artykułów, oczywiście, powodują silne pogłębianie się depresji koniunkturalnej w przemyśle jedwabniczym.

Przedsiębiorstwa łódzkie, zwłaszcza tkackie, znajdują się ponadto w sytuacji specjalnie złej ze względu na silną konkurencję prowincji, głównie jedwabniczego przemysłu tkackiego w Pabjanicach. Pomimo, iż w stosunku do roku ub. ceny tkactwa jedwabniczego spadły o 25 do 30 proc., przedsiębiorstwa łódzkie nadal nie mogą konkurować z prowincjonalnymi, które stosują ceny,

niemożliwe do zastosowania w przemyśle łódzkim. Rozpiętość cen, pobieranych przez tkactwo łódzkie i prowincjonalne, wynosi 15 do 40 proc., co niemal zupełnie eliminuje z rynku tkactwo łódzkie.

Próby ratowania sytuacji przez obniżanie cen artykułów jedwabniczych, które w stosunku do roku ub. są o 25 niższe (jedwab naturalny), niewiele wpłynęły na rozmiary konsumpcji i nie zahamowały jej spadku. Dowodem tego jest choćby nieudany sezon zimowy, po którym pozostały znaczne zapasy towarowe, ciężące obecnie na rynku i pogłębiające depresję w tej branży. Rezultatem tej sytuacji są częste likwidacje przedsiębiorstw przemysłowych. W ciągu tylko ostatniego półrocza zwinionych zostało w Łodzi pięć poważnych fabryk jedwabniczych, a zdaniem producentów omawianej branży nie zakończyło to jeszcze procesu likwidacyjnego.

Wznowienie rokowań o wykup akcji Żyrardowskich z rąk francuskich

Przed dwoma tygodniami powróciła z Paryża — o czym donosiliśmy — delegacja polskich akcjonariuszów Żyrardowa, która prowadziła rokowania o wykup akcji, znajdujących się w rękach francuskich. Wskutek wygórowanych żądań, stawianych przez grupę Boussaca rokowania nie dały rezultatu i zostały przerwane. Jak się dowiadujemy, mają one być wznowione w końcu marca. Podjęnie je pełnomocnik dotychczasowych właścicieli Żyrardowa, dyr. Lenormand, który w tym czasie przybędzie z Warszawy.

Będą to już czwarte rokowania o wykupienie Żyrardowa z rąk francuskich.

Ponadto bez względu na wysokość obrotu — uważa się za przedsiębiorstwa prowadzone w większym rozmiarze — te wszystkie przedsiębiorstwa 2-ej kategorii, które uzna izba przemysłowo-handlowa za prowadzone w takim rozmiarze. Wreszcie pojęcie to rozciąga się również na przedsiębiorstwa prowadzone w formie odpowiadającej spółce jawnej, które nie są spółkami jawnymi dla braku właśnie „większego rozmiaru“ (odnośna norma w projekcie jest niestety, bardzo niejasno sformułowana — pożądane jest jej przereformowanie).

Orzeczenia izby przemysłowo-handlowej miarodajne jest dla oceny, czy przedsiębiorstwo zarobkowe, uznane za prowadzone w większym rozmiarze, utraciło ten charakter.

Projekt naogół wykorzystuje doświadczenia (niemał dwuletnie), poczynione na gruncie przepisów dotychczasowych. Pewne zastrzeżenia wywołują — jak się zdaje — następujące kwestje:

Wprowadzenie generalnej klauzuli, nadającej znamie „większego rozmiaru“ wszystkim przedsiębiorstwom powyżej pewnej granicy obrotu — wywoła te same komplikacje, jakie dzisiaj istnieją na gruncie drugiej kategorii handlowej.

Pomijając już dowolność cyfry granicznej — sama zasada okazała się wysoce niepodatną do praktycznego stosowania.

Izby przemysłowo-handlowe otrzymują względnie szerokie uprawnienia do orzekania w tak doniosłej dla przedsiębiorstw kwestji; ze wszechmiar wydaje się pożądanym zapewnienie zainteresowanym jakiegoś trybu odwoływania się; zwłaszcza — że izbom orzekać będą, z braku wskazówek ustawowych, wedle swobodnego uznania. (z)

Przymusowa kartelizacja włókiennictwa czeskosłowackiego

Swego czasu podawaliśmy dokładne streszczenie opracowanego przez rząd czeskosłowacki projektu ustawy o przymusowej kartelizacji przemysłu włókienniczego. Jak się obecnie dowiadujemy, projekt ten, przedstawiony czeskosłowackim sferom gospodarczym nie wywołał z ich strony sprzeciwu, wobec czego można się spodziewać wprowadzenia go w życie już w niedługim czasie.

Pewne sprzeciwy przeciwko projektowi wysunęli tylko hurtownicy, którzy obawiają się, że posunięcie to zmniejszy ich samodzielność i zaostrzy warunki sprzedaży.

Z ry
Na ofic
panował
calkowicie
waty
nie kursów
dni. Na g
wano jedy
lata do 5.2
inne kursy
26.24.
Na ryn
dencje mi
lak i złoty
no po 5.28
9.07 i 9.03
nim poz
26.20 w k
zowała m
lanii i 1.
Bank
lanta o 3
o 2 i pół
Papier
cokol
stabilizac
22.00. dol
Z. m.
Gieł
Na dzis
dwizowej
male, jedn
rowano ku
lata 89.55,
ludry 72.
telegraficzn
7-10), Pa
135.30 (-1
waty
99.75.
żądański 99
tarski 173.
2. 95, pens
żądański 1
kie 5.05, f
kie 26.24,
9.03, ru
m 0.64. E
owe 5.23.
AKCJE
dencja by
większe
akcji Ban
34—93.75,
—25.25 (-
Norblin 42
PAPIER
ów proce
posobier
wano się
wano: 4
konwersy:
BANK HA
Pio
zala
KU
Na wo
notowano
—52.00, P
bilizacyj
Tendencj
Nowy
kwiecień
lipiec 10
dzier
styczeń 1
Nowy
10.79, lip
10.21 sty
Liver
5.88, maj
5.66, wr
5.48, gru
rzec 5.47
Egipt
lipiec 8.
czeń 8.05
Upper
diec 7.07
6.60. —
Frem
paździer
Aleks
15.13, li
Asim
sierpień
luty 11.
D
PT
D

Z rynku pieniężnego

Na oficjalnych giełdach walutowych panował wczoraj spokój przy tendencji całkowicie utrzymanej, na rynkach prywatnych trwało jeszcze wyrównanie kursów po haussie z przed trzech dni. Na giełdzie warszawskiej zanotowano jedynie półpunktowąwyżkę dolara do 5.26 i 3/4 (kabel), gdy natomiast inne kursy nie uległy zmianie. Funt 26.24.

Na rynku łódzkim nieco słabszą tendencję miał zarówno dolar efektywny, jak i złoty. Dolar papierowy oddawano po 5.25, kupowano po 5.24, złote po 9.07 i 9.03. Funt utrzymał się na poprzednim poziomie 26.25 w sprzedaży i 26.20 w kupnie, natomiast lekko wyższą markę niemiecką do 1.44 w żądaniu i 1.43 w płaceniu.

Bank Polski obniżył wczoraj cenę funta o 3 punkty do 26.12, dolara zaś o 2 i pół punkta do 5.23.

Papiery wartościowe miały tendencję cokolwiek słabszą. Notowano: poz. stabilizacyjna — sprzedaż 62.25, kupno 62.00, dolarówka 52.50—52.00, 5 proc. Z. m. Łodzi 48.25—48.00.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 11 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były małe, jednakże przy tendencji utrzymywanej. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 360.95, Bruksela 89.55, Helsingfors 11.58, Londyn 26.24, Madryt 72.58 (—2), Nowy Jork 5.26.50, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.26.75, Oslo 131.90 (—10), Paryż 35.01, Praga 21.96, Stockholm 135.30 (—10), Zurych 173.30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 1.44, szyling austriacki 99.75, korona czechosłowacka 19.30, gulden holenderski 99.50, frank francuski 35, frank szwajcarski 173.15, lry włoskie 33.25, leje rumuńskie 95, pengó węgierskie, 94.50, dinary jugosłowiańskie 10.40, lary lotewskie 128, lewy bułgarskie 5.05, funty sterlingów 26.26, funty palestyńskie 26.24, dolar gotówkowy 5.25.75, dolar złoty 9.03, rubel złoty 4.83, rubel srebrny 1.32, białony 0.64. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.23.

AKCJE. Również i na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy małych obrotach większym jak zwykle zainteresowaniem dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 94—93.75, Siła i Światło 27, Cukier 25.50—25.75—25.25 (—25), Lilpony 9, Modzelów 4.70 (+10), Norblin 42 (+150), Ostrowiec 25 (+25).

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych rozporządzenie było nieco mocniejsze. Interesowano się głównie 5 proc. konwersyjną. Notowano: 4 proc. premijowa dolarowa 52, 5 proc. konwersyjna 60.75, 5 proc. kolejowa 56.50 (—50).

Spółdzielczy BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w Łodzi Piotrkowska 6, tel. 246-95 i 249-39 załatwia wszelkie czynności bankowe KUPNO I SPRZEDAŻ PAPIERÓW PROCENTOWYCH.

GIĘŁDA ŁÓDZKA. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.2575—5.255, dolarówka 52.50—52.00, poz. konwersyjna 61.00—60.75, poz. stabilizacyjna 62.25—62.00, Bank Polski 94.25—93.75. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWELNY. Nowy Jork. Loco 11.35, marzec 11.30—31, kwiecień 11.09, maj 10.87—88, czerwiec 10.72, lipiec 10.57, sierpień 10.49, wrzesień 10.59, październik 10.24—25, listopad 10.25, grudzień 10.26, styczeń 10.28.

Nowy Orlean. Loco 11.34, marzec 11.18, maj 10.79, lipiec 10.49, październik 10.20, grudzień 10.21, styczeń 10.23.

Liverpool. Loco 6.18, marzec 5.93, kwiecień 5.88, maj 5.84, czerwiec 5.79, lipiec 5.74, sierpień 5.66, wrzesień 5.59, październik 5.52, listopad 5.48, grudzień 5.48, styczeń 5.48, luty 5.47, marzec 5.47, kwiecień 5.45, maj 5.43.

Egipska. Loco 9.26, marzec 8.88, maj 8.70, lipiec 8.51, październik 8.43, listopad 8.18, styczeń 8.05.

Upper. Loco 7.31, marzec 7.15, maj 7.13, lipiec 7.07, październik 6.75, listopad 6.63, styczeń 6.60.

Erema. Loco 13.41, maj 12.04, lipiec 11.94, październik 11.75, grudzień 11.76.

Aleksandrja. Sakkelaridis. Marzec 15.55, maj 15.13, lipiec 14.80, listopad 14.56, styczeń 14.30.

Aslmouni. Kwiecień 13.39, czerwiec 13.03, sierpień 12.61, październik 11.93, grudzień 11.74, luty 11.66.

Szymczakówna skazana za porwanie i zabójstwo dziecka na bezterminowe więzienie

Warszawa, 11 marca. Donosiliśmy wczoraj o sensacyjnej sprawie służącej Szymczakówny, która porwała dziecko z wózkiem, poczem niemowlę zamordowała a wózek sprzedała.

W wyniku rozprawy sąd skazał zbrodniarkę na bezterminowe więzienie. Również wczoraj ogłoszony został wyrok w procesie Janiny Grzywaczewskiej, która była oskarżona o ukrycie testamentu na niekorzyść swego pasierba i przywłaszczenie sobie biżuterji i gotówki, którą winien był otrzymać jej pasierb.

Sąd uznał Grzywaczewską winną przywłaszczenia 20.000 zł. i skazał ją na półtora roku więzienia, przyczem połowę kary darował jej na mocy amnestji. —

Wrzuciła dziecko do kloaki Sąd skazał dzieciobójczynię na 2 i pół roku więzienia

Przed sędzią Wiśniewskim toczyły się wczoraj w sądzie okręgowym dwie sprawy „z dna“. O pierwszej donosimy na innym miejscu: za osłepienie „kochanka“ została stręczycielka do niereządu skazana na trzy lata więzienia. W drugiej sprawie odpowiadała matka za to, że wrzuciła swe nowonarodzone dziecko do dołu kloaczego.

Marjanna Galińska liczy lat 24, z mężem nie żyje, jako panna pożyła się w sposób zbrodniczy jednego dziecka, na drugie, które chowała się u jej matki na wsi, bo na jego utrzymanie nie ma, a gdy dziewiątego stycznia przyszło na świat trzecie — po śledniu dachów utopiła je.

Oskarżona ma oko prawego oka wielką bliznę, jakby od noża. Oba oczy ma stale przymrużone.

Tłumaczy się przed sądem bez ogródki cynicznie prawie:

Mąż jest pijakiem. Nie żyje z nim, a raczej tylko od czasu do czasu miesz

kańką wspólnie. Na utrzymanie małżeństwo nie daje. Nie wpuściłby jej do domu z niemowlęciem napewno. Dostała bólów porodowych na ulicy, została odwieziona do kliniki przy ul. Sterlinga, powiła dziecko zdrowe, wyszła z niem po tygodniu i, kierując się do domu, wstąpiła do ubikacji przy ul. Zgierskiej, gdzie dziecko wrzuciła. Innego wyścicia nie miała. Rzecz nie wydałaby się, gdyby nie ciekawość jednej z sąsiadek. Poczęła się dopytywać oskarżonej, co się z dzieckiem stało. Powiedziała jej, że dziecko urodziło się nieżywe, niedorożone. Sąsiadka poszła do kliniki, przekonała się jak było w istocie i o rezultacie swych osobistych dochodzeń — zakomunikowała policji.

Ta sprawa z cyklu przwklądów „świadomego“ macierzyństwa zakończyła się wyrokiem, skazującym dzieciobójczynię na dwa i pół roku więzienia.

Podatek lokalowy od przedsiębiorstw

Zw. Izb o projekcie przepisów wykonawczych

Związek Izb Przem. Handl. przesłał ministrowi skarbu swą opinię w sprawie projektu rozporządzenia wykonawczego do dekretu o podatku od lokali.

Na mocy dekretu nie podlegają podatkowi lokale lub ich części, zajęte przez zakłady przemysłowe. Postanowienie to zostało w projekcie rozporządzenia wykonawczego ograniczone, albowiem według tego projektu zwolnione mają być od podatku lokalowego tylko te lokale, biura, składy i pomieszczenia gospodarcze zakładów przemysłowych, które znajdują się w tym samym budynku lub w obrębie kompleksu budynków, zajętych przez przedsiębiorstwo.

Zdaniem Związku Izb, w szczególności składy przedsiębiorstw powinny być całkowicie zwolnione od podatku bez względu na to, czy znajdują się przy samym przedsiębiorstwie, czy

też poza niem, gdyż w każdym wypadku związane są organicznie z zakładem przemysłowym. To samo dotyczy również biur zakładów przemysłowych.

Wzrost importu pomarańcz palestyńskich

Wydów owoców t. zw. cytrusowych, t. zn. pomarańcz, cytryn i grapefruitów z Palestyny zięwksza się z każdym rokiem. Według danych Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej, w sezonie 1934—35 wywóz tych owoców wyniósł 7.330.846 skrzyń wobec 5.526.097 skrzyń w sezonie 1933—1934 i 4.498.221 skrzyń w sezonie 1932—33.

W sezonie bieżącym do 26 stycznia rb. wysłano z Palestyny ogółem 3.014.092 skrzynie owoców cytrusowych.

Ogólny kontyngent pomarańcz, przyznany przez władze polskie na sezon 1935—36 wynosił 9.300 ton, ponadto zaś w bież. miesiącu przyznano dodatkowy kontyngent na 2000 ton.

Do akt Nr. Km X 335/34. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej nr. 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 30 worków maki pszennej po 100 kg. każdy, oszacowanych na łączną sumę zł. 944.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 lutego 1936 r. Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Plan obrotów z Niemcami na kwiecień

Niemiecka komisja rządowa do kontroli obrotu gospodarczego z Polską przybędzie do Warszawy w końcu bieżącego tygodnia. W dn. 15 b. m. podjęte zostaną narady obu komisji rządowych dla ustalenia planu eksportowo-importowego polsko-niemieckiego na miesiąc kwiecień r. b. Sądząc po rozmiarze importu niemieckiego do Polski, który w ostatnich czasach doznał pewnego zwiększenia, przypuszczają należy, że plan importowo-eksportowy w obrocie polsko-niemieckim na kwiecień dozna powiększenia w porównaniu z planem marcowym.

Należy tu podkreślić, że w Niemczech przywiązują już teraz coraz większą wagę do zaktywizowania wywozu do Polski, aby w ten sposób umożliwić znaczne rozszerzenie obrotów polsko-niemieckich.

Polska na Targach Lewantyńskich

Już za kilka tygodni nastąpi otwarcie Targów Lewantyńskich, w których ramach Polska Palestyńska Izba Handlowa organizuje wzorem lat ubiegłych wystawę polską. Wobec doniesień tej wystawy dla eksportu z Polski do Palestyny i innych krajów Bliskiego Wschodu, oraz ograniczonego metrażu, firmy zainteresowane winny jak najszybciej zadeklarować w niej swój udział. Wyniki osiągnięte na Targach Lewantyńskich 1932 i 1934 świadczą, że imprezy te przyczyniają się znakomicie do rozbudowy stosunków handlowych między Polską a Palestyną i krajami Bliskiego Wschodu, albowiem międzynarodowy charakter Targów umożliwia zarówno wystawcom jak i zwiedzającym bezpośrednie zetknięcie się z tamtejszymi sferami handlowymi i przemysłowymi, jak również zbadanie na miejscu możliwości ekspansji gospodarczej Polski na tych rynkach. Koszt udziału w wystawie polskiej wynosi 3 funty palestyńskie za 1 m². Cena ta nie obejmuje kosztów budowy stoiska, organizacji i obsługi.

Staraniem Izby zorganizowane zostaną zbiorowe transporty eksponatów na wystawę oraz przejazdy grupowe wystawców i ich przedstawicieli na Targi.

Rozmowy gospodarcze polsko-węgierskie

W min. przemysłu i handlu rozpoczęły się narady Komitetu studjów dla badania stosunków gospodarczych polsko - węgierskich.

Narada, w której udział biorą z obu stron przedstawiciele poszczególnych ministerstw oraz sier gospodarczych, ma charakter przygotowań do pertraktacji handlowych polsko - węgierskich.

Zadaniem Komitetu studjów jest przy pomocy izb handlowych mieszanych, działających w Warszawie i w Budapeszcie wyszukanie sposobów rozszerzenia wymiany towarowej i zwiększenia obrotów handlowych między obu krajami, hamowanych obecnie przez reglamentację obrotu dewizowego na Węgrzech.

Wskaźniki cen hurtowych

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w styczniu wyniósł 52,2 wobec 52,7 w grudniu r. ub. i 52,7 w styczniu ub. r. (podstawa: r. 1928 = 100).

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych w styczniu dla poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach pierwsza liczba oznacza wskaźnik z grudnia ub. r., druga — ze stycznia ub. r.):

Zywność i używki 48.1 (49.1—48.2), nabywane przez spożywców 54.9 (56.2—55.7).

Artykuły rolne krajowe 42.4 (43.7—42.8), sprzedawane przez rolników 35.6 (37.2—33.3).

Artykuły przemysłowe 56.1 (56.1—57.1), surowce 54.2 (53.8—54.8), półfabrykaty 54.1 (54.2—55.0), wyroby gotowe 59.6 (60.1—61.1).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe 54.2 (54.0—54.9), uzależnione od zagarnicy 43.5 (43.8—41.7), skartelizowane 76.3 (76.6—83.4), pozostałe 48.4 (48.0—47.3).

Materiały budowlane 49.1 (50.4—50.5). Artykuły nabywane przez rolnika 65.3 (65.3—67.8).



Jedynie marki Wózki dziecięce zaopatrzone są w szwedzkie łożyska kulkowe uznane za najlepsze! Nie wymagają oliwienia! do nabyć w firmie. I. B. WOLKOWSKI, Narutowicza 11.

Bez forsya niema radości Bez „OLLA“ niema pewności! **OLLA** "Gum..?"

Polska komedia muzyczna. Szereg przezabawnych sytuacji i nieporozumień w filmie p. t.

„WACUŚ“

ADOLF DYMSZA

W roli głównej król komików polskich JADZIA ANDRZEJEWSKA, WŁADYSŁAW GRĄBOWSKI, oraz najpopularniejszy dziś w Europie CHÓR DANA. Następny progr. „MANEWRY MIŁOSNE“ w rol. gl.: T. Mankiewiczówna, Zimińska, Żabczyński, L. Halama, Sielański. Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. kupony ulgowe po 70 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr **Przedwiośnie** ŻEROMSKIEGO № 74-76 tel. 129-88 **Dziś premjera!**

KOMUNIKAT

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie istniejące od 1931 roku, na skutek licznych zapytań komunikuje, że nie zmieniło adresu, ani też numeru telefonu i mieszki się jak dawniej przy ul.

LEGJONÓW Nr 6 (Zielona) telefon 12-333

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ZWALCZANIA RAKA niniejszym zawiadamia, że dnia 16 marca r. b. to jest w poniedziałek o godz. 19-ej w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 175 (prawa oficyna-parter) odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Towarzystwa przy następującym porządku dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór Przewodniczącego i Asesorów, 3) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 4) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1935, 5) Sprawozdanie rachunkowe Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1935, 6) Preliminarz wydatków na rok 1936, 7) Wniosek Zarządu o zmniejszenie liczby członków Zarządu, 8) Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących w myśl § 24 statutu, 9) Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1936, 10) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie z powodu nieprzybycia członków w liczbie ustalonej § 20 statutu, następne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 19-ej min. 30 i będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na liczbę obecnych członków na Zgromadzeniu.

Centralna lecznica zębów PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen. Ceny znacznie zniżone. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

Sygnatura: XVII. Km. 22/36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi, ulica Sienkiewicza Nr. 67 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1936 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi przy ul. Trebackiej Nr. 18 w sali Nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do Olgi Michel, Artura - Cezarego Michla, Eugenii-Klary Fiszerowej, Elfydy Michel oraz Johanny Michel - miejskiej nieruchomości: położonej w m. Łodzi przy ul. Abramowskiego pol. Nr. 6, hip. Nr. 1076-u (y) rep; hip. Nr. 4133, składającej się z placu niezabudowanego o powierzchni 1670 lokci kwadratowych oraz parkanu i fundamentów murowanych.

Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi i podlega sprzedaży celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 9000.—.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekoimie w wysokości zł. 1200.—

Rekoimie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze maoletnich. Papier wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trebacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 9-go marca 1936 r.

Komornik (-) T. CHORZELSKI.

Sygnatura: XVII. Km. 30/36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi, ulica Sienkiewicza Nr. 67 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1936 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi przy ul. Trebackiej Nr. 18 w sali Nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Koziorowskiego, miejskiej nieruchomości: położonej w m. Łodzi przy ul. Julianowskiej pol. Nr. 26, składającej się z placu o powierzchni 703 mtr. kw. oraz domu mieszkalnego murowanego.

Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną pod nazwą „Nieruchomość w Julianowie Nr. 126“, rep. hip. Nr. 1401 przechowywaną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 38.286 gr. 31, cena zaś wywołania wynosi zł. 28.714 gr. 74

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekoimie w wysokości zł. 3.828 gr. 63.

Rekoimie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze maoletnich. Papier wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trebacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 9-go marca 1936 r.

Komornik (-) T. CHORZELSKI.

PROSZKI Kogutek GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp. IADAJĄC ORYGINALNYCH PRZESKONÓW ZA PARI. I. KOGUTKIEM PATENTOWE JAKIE PROSZKI WAM DAJA GDYŻ SA JUŻ NASTADOWNICTWA ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERWOSIN“ KOGUTKIEM IAWIAJĄC ORYGINALNE KOGUTKIEM PROSZKI „MIGRENO-NERWOSIN“ SA TEŻ I W TABLETKACH

DR. MED. WŁADYSŁAW SZPIRO CHIRURG 4-6 po poł. Sienkiewicza 34 telefon 222-10

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta... Łódź, ul. Piotrkowska 164 tel. 125-26 przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

DOKTOR TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych. Zawadzka 6 fr. 11 piętro telef. 234-12 8-12, 2-4, 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp.

Dr. ROJTER chor. skóry, włosów i weneryczne NARUTOWICZA 24 Tel. 262-61. przyjmuje od 8-11 i od 230 do 9 w. w niedz. od 9-4-ej.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa przyjmuje od 4-8 po poł. Piotrkowska 51 TELEF. 121-23.

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopciowska Przyjmuje od 9-3-ej Gdańska 37, tel. 232-55 od 4-7-ej w Lecznicy Piotrkowska 294 tel. 122-89

Wszelką porcelanę, szkło, kryształ, majolikę, marnury i wyroby galalitowe SKLEJA SIĘ BEZ ŚLADU. Adres: Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 82, front, I p. m. 4. Telefon 209-65.

Do akt Nr. Km 652/VII/36. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Władysław Zaziemski zamieszkały w Łodzi przy ul. Trebackiej 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 marca 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Jakóba 8 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 1 maszyna półczosznica, oszacowana na łączną sumę zł. 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 marca 1936 r. Komornik: (-) Władysław Zaziemski. Sprawa f-my Nef i co St. Gallen, p-ko f. „Mignon“, wł. M. Rothbard.

Firmy postępowe prowadzą względnie przechodzą na ulepszoną którą zaoszczędza 70% pracy i czasu. SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA

Pisze się tylko jeden raz, a otrzymuje się co dzień bilans. Przejście w każdej chwili możliwe. Zaprowadzam też inne systemy księgowości. Sporządzam bilanse. Kontroluję księgi handlowe

O.R. Pfeiffer Łódź, Kopernika 57. Tel. 166-83. Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

DR. MED. Al. Kopciowski Gdańska 37 tel. 232-55 przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

Dr. JAN POLAK CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE. Gabinet Elektro- i światłolecznicy ul. NAWROT Nr 7 Tel. 164-21. godz. przyjęć 5-7.

PRZETARG. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi zamierza zakupić w drodze nieograniczonego ofertowego przetargu 225 TONN MAKI ŻYTNIEJ 65 PROC. W NOWYCH WORKACH.

Oferty na piśmie wraz z dołączeniem próbkę na dostawę maki żytniej należy składać w biurze Oddziału Łódzkiego ul. Podleśna 6 do wotku dnia 17 mar. do godz. 10-tej rano. Pó tym czasie nastąpi rozpatrywanie ofert. Komisji przysługuje prawo wyboru oferenta.

Na transporty dostarczone koleją Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi udzieli 50 proc. zniżki kolejowej. Ceny należy traktować po uwzględnieniu zniżki kolejowej 50 proc. loco magazynu w Łodzi, posiadający bocznice kolejową.

Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Oddziału, ul. Podleśna 6 w godzinach 8-15-tej, tel. 215-71. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy, Oddział w Łodzi.

ZASTĘPCY zdolnego poszukuje dla swojej produkcji WIELKA FABRYKA SKRZYŃ. Oferty wraz z referencjami i odpisami świadectw kierować do Administracji pod „Zdolny zastępca“.

CZTERO wzgl. PIECIOPOKOJOWE mieszkanie z wygodami przy ul. Piotrkowskiej od 6-go Sierpnia do Głównej lub na bocznicach poszukiwane Oferty pod „Pieciopokojowe“ do adm. nin. pisma.

Kupno i sprzedaż

KROSNA jedwabnicze i angielskie różnych szerokości tanio do sprzedania. Akc. Tow. Juliusza Heinzel, Piotrkowska 104.

POSZUKIWANY kocioł parowy 15-25 m² ciśnienie od 5 atm. Dzwonić 229-79.

MASZYNY do pisania, walizkową kupię okazjynie. Tel. 158-16.

OKAZJYNIE do sprzedania aparat fotograficzny Kamera-Werke Zeiss-Tessar 4,5 statyw + lampa lukowa. Oferty sub. „Rolleiflex“.

Lokale

Duży dwuokieny umeblowany POKÓJ z wszelkimi wygodami, telefon — dla 2-ch Panów, Pań lub małżeństwa. Oglądać od 3 do 5-ej. NARUTOWICZA 32, m. 10.

ZŁ. 72 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami. ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią, 3-4-5-6-7 mieszkańca.

POKOJE umeblowane od zł. 20.— „ZENIT“, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w b. czystym domu przy in. rodzinie dla pana, do wynajęcia. Zawszadzka 49, m. 25.

POSZUKIWANY POKÓJ

z kuchnią niedrogą, nie wyżej drugiego piętra. Oferty kierować proszę do „Republiki“ pod „J. N.“.

RÓŻNE sale fabryczne do wynajęcia. Piotrkowska 104, Akc. Tow. Juliusza Heinzel.

POKÓJ umeblowany z wygodami, telefonem niedrogą do wynajęcia. Kamienna 22, m. 8, róg Kilińskiego. Zawszadzka 2-4 i 8 w ecz.

POKÓJ wprost od gospodarza poszukiwany. Oferty z podaniem komornika sub. „Pokój“.

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz na stałe. Zakład fryzjerski, Kilińskiego 16.

INTEL wymowne pane znajdują dobry zarobek przy rozpowszechnianiu rewelacyjnego artykułu, niezbędnego w każdym gospodarstwie. Zgłoszenia „Uniwersal“, Łódź, Nawrot 25.

LEPSZA osoba poszukuje zajęcia sekretarki lub zajmie się zarządzeniem domu u wdowca. Łask. zgl. sub. „K. K.“

Nauka i wychowanie

LEKCYJ niemieckiego, konwersacji ze specjalnym naciskiem na prawidłową wymowę i akcent udziela przybyła z Dreżna nauczycielka. Abramowskiego 1 m. 1, od 12 do 2 p. p.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

M. ABRAMOWICZ, Zgierska 42 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.— liczn. 5359532/49018.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 69-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie. OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm w tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezaważnie do ukazania się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zpiaty lub powtórzenia ogłoszenia.